

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr 102-70. Tel. redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od g. 12ej do 1-iej w południe-

15
GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty nwidoczniome na ost. stronie.

Żydostwo Krakowa, okryte ciężką i głęboką żałobą po zgonie swego ukochanego Przywódcy i Nauczyciela bł. p. **Dra OZJASZA THONA** złoży hołd Wielkiemu Zmarłemu.
We czwartek dnia 19-go listopada b. r. o godz. 7:15 wiecz. odbędzie się w podwórzu realności WPP. Süsserów, Krakowska 13

MANIFESTACJA ŻAŁOBNA

na której wygłoszą przemówienia: **Rabin Dr. HIRSCHFELD z Białej i Prof. M. SZMULEWICZ.**
Komitet Lokalny Org. Syjonistycznej w Krakowie

Karol v. Ossietzky -- na wolności

BERLIN. 17. 11. PAT. W TYCH DNIACH ZDJĘTO NADZÓR, POD KTÓRYM ZNAJDOWAŁ SIĘ KAROL VON OSSIETZKY.

Berlin. 17. 11. PAT. W kołach tutejszych zarówno niemieckich jak i zagranicznych, wielką sensację wywołała wiadomość, iż znany publicysta z okresu republiki weimarskiej, *Karol Ossietzky*, zwolniony został w tych dniach nie tylko z aresztu, lecz i z pod nadzoru policyjnego. Przed dojściem narodowych socjalistów do władzy, Ossietzky był redaktorem pisma pacyfistyczno-komunistycznego(?) „Die Weltbueue“ Ossietzky za czasów swej pracy publicystycznej posiadał szeroko rozgładzone stosunki w międzynarodowych kołach literackich i prasowych. Gdy po przewrocie narodowo-socjalistycznym był on pozbawiony wolności, wywołało to silną reakcję zagranicą w części opinii publicznej, sympatyzującej z poglądami tego publicyisty.

Berlin. 17. 11. PAT. Według dodatkowych wyjaśnień ze źródeł miarodajnych, *Karol Os-*

sietzky jest chory i znajduje się na kuracji w jednej z lecznic prywatnych. Te same źródła potwierdzają, że Ossietzky nie jest już dozorowany przez policję.

Parlament norweski ma kłopot...

Oslo, 17. 11. PAT. Ostatnio toczy się w prasie wielka dyskusja na temat nagrody pokojowej Nobla.

Z komitetu nagrody pokojowej Nobla, zśród przedstawicieli parlamentu ustąpił, jak wiadomo minister spraw zagr. Koht, motywując swój krok obawą komplikacji ze względu na zajmowane stanowisko. Dzisiaj zgłosił swe ustąpienie b. premier Mowinckel. Na ich miejsce powołani zostali następcy.

Znaczne szanse otrzymania nagrody pokojowej posiada znany pacyfista niemiecki *Ossietzky*, który dotychczas przebywał w obozie koncentracyjnym w Niemczech.

Nagroda udzielona będzie dnia 10 grudnia.

Premier i wicepremier na Zamku

Warszawa, 17. 11. PAT. Pan prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś pana premiera gen. Sławoj-Składkowskiego i pana wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego, którzy informowali pana Prezydenta Rzeczypospolitej o bieżących pracach rządu.

Delegacja inżynierów u marsz. Smigłego-Rydzę

Warszawa, 17. 11. PAT. W dniu dzisiejszym została przyjęta przez pana marszałka Smigłego Rydzę delegacja Naczelnej Organizacji inżynierów R. P. w składzie prezesa podsekretarza stanu inż. A. Bobkowskiego oraz członków Rady Głównej inż. J. Starzewicza, inż. A. Dijkiewicza, inż. M. Kraheleskiego, która złożyła panu marszałkowi projekty ustaw o samorządzie świata technicznego w Polsce.

— Ambasador Raczyński odwiedził dzisiaj ministra spraw zagranicznych W. Brytanii Edena i odbył z nim dłuższą rozmowę na temat bieżących spraw międzynarodowych, obchodzących Polskę i W. Brytanię.

Synowie Primo de Rivery na ławie oskarżonych

Twórca „Falangi“ hiszpańskiej złożył „niepolityczną“ wizyte Hitlerowi

Alicante, 17. 11. PAT. Przed tutejszym trybunałem ludowym rozpoczął się proces przywódcy hiszpańskiej partii faszystowskiej Jose Antonio Primo de Rivery, jego brata Miguela i żony tego ostatniego Margerity. Wszyscy troje znajdują się pod zarzu-

tem udziału w ruchu powstańczym, Jose Antonio Primo de Rivera, który jest adwokatem, oświadczył, że podejmuje się obrony siebie, swego brata i bratowej.

Jose Antonio Primo de Rivera, syn zmarłego dyktatora, przyznaje że założył „Falangę hiszpańską“, które to stronnictwo połączyło się następnie z młodzieżą organizacji narodowo-socjalistycznej, zaprzecza jednak by organizacja ta miała cele imperialistyczne. Zamiarem Primo de Rivery było zastąpienie ustroju konstytucyjnego ustrojem

syndykalistycznym. Wspominając o swej niedawnej podróży do Niemiec, oskarżony oświadcza, iż spotkanie jego z kanclerzem Hitlerem nie miało charakteru politycznego Zaprzecza też, by brał udział w zebraniu na rodowo-socjalistycznym w Berlinie i by zawarł układy z kierownikami polityki niemieckiej. Zapewnia dalej, iż nigdy nie spiskował przeciwko państwu i nie był wtajemniczony w zamiary powstańców. Na pytanie, dlaczego potępia generałów powstańczych, choć zawsze był w stosunkach z Martinem Anido i San Jurio, oskarżony odpowiada, że dwaj ostatni byli współpracownikami jego ojca.

Brat Jose Antonio Primo de Rivery zaprzecza również, by brał choćby najmniejszy udział w wypadkach, rozgrywających się w Hiszpanii. Żona jego Margerita oświadcza, że nie wie nic o ewentualnej działalności politycznej swego męża.

Od 16 do 25 bm.

Wysprzedajemy:

	zamiast po	
500 majteczek damskich maceo . . .	1.40	0.95
400 „ „ wełnianych . . .	5.50	3.30
600 koszulak „ maceo . . .	2.—	1.40
250 garniturów maceo z jedwabiem . . .	5.50	3.95
1000 rafarm i motylków jedwabnych . . .	3.—	1.90
250 halki jedwabnych charmeuse . . .	10.—	6.90
150 koszul damskich nocnych jedwabn. . .	15.—	9.80

Juljusz Nacht, Kraków, Stradom 5

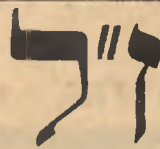
2.800 milionów franków wynosić będzie pożyczka Francji dla Polski

Warszawa, 17. 11. (Sin.) Jak się dowiadujemy, rokowania finansowe z Francją już zostały ukończone. Polska otrzyma 800 milionów franków kredytu towarowego, 200 milionów franków na urządzenie fabryk, 200 milionów

na rozbudowę sieci kolejowej i 700 milionów na rozbudowę magistrali handlowej.

Wobec tego, że nastąpiła dewaluacja franka, suma ta zostanie odpowiednio podwyższona i łącznie wynosić będzie 2.800.000.000 franków.

W Sziw'a po zgonie Ozjasza Thona



OZJASZ THON WE WSPOMNIENIACH SWOICH WSPÓŁCZESNYCH

BŁP. LEON MOTZKIN

CZASY BERLINSKIE

...Żyje jeszcze kilku z owego wspaniałego berlińskiego okresu walki, kilku, którzy przypominają sobie zapewne jeszcze, że wyznawanie i propagowanie idei syjońskiej przynosiło wtedy tylko wewnętrzne zadośćuczynienie, nigdy zaś jakąś zewnętrzną korzyść lub ułatwienie. Owszem, gromadziło to na każdym kroku rozliczne trudności. Thon był słuchaczem wyższej żydowskiej uczelni, która naogół biorąc, widziała w syjonizmie — wroga. Było więc już samo przez się poświęceniem studentów tej wszechnicy, skoro wyznawali syjonizm. Szczególnie jednak rzeczą przykrą stawało się ich położenie, kiedy podkreślali przynależność do tej idei w publicznych przemówieniach. Jakie walki staczano też potem już w łonie kół studenckich tego instytutu, kiedy „niebezpieczeństwo“ narodowego żydostwa stawało się coraz groźniejsze i bliższe i kiedy obejmować zaczęło część żydostwa. Nie wolno tedy zapominać, że akademik Thon (podobnie jak Ehrenpreis) z wielką odwagą bronił i propagował wśród świata akademickiego i w koncentrujących się wokół niego — żydowskich kołach ideę renesansu. Działo się to przy tym w czasie, kiedy usiłowań konkretnych nie było wiele: kolonizacja palestyńska była wtedy jeszcze bardzo drobna, a w djasporze miało żydostwo tylko niewiele sposobności prowadzenia walki narodowej. Wszystko budowało się tylko na idei i walce, która wymagała obok znajomości i analizy duszy żydostwa — gorliwego wnikania w całokształt psychologii narodów, wiedzy socjologicznej i filozoficznej. Nieliczne wtedy jeszcze syjonistyczne broszury i artykuły mogły tu odgrywać rolę pobudek tylko. Każdy syjonista musiał być twórczy i musiał rymsztunek przynosić z sobą z ogólnoludzkiej kultury i pożytkować go odpowiednio do dążności swojej. Zjawienie się każdego śmiałego żołnierza o sprawę narodowego żydostwa budziło szacunek z powodu oryginalności jego poglądów i odwagi jego wystąpień i kazań, ale zarazem też i wielką nienawiść. Nienawiść ze strony owych asymilatorów, którzy rozporządzając dużą wiedzą żydowską, poczuli ze strachem spostrzegać, jak usuwa im się grunt pod nogami, jak rozpływa się ich przez pokolenia rozbudowana „ideologia“. Ale nieliczni owi narodowo-żydowscy apostołowie, którzy wtedy zabierali głos, nie ustraszyli się gwałtownego oporu i byli przekonani swych tak pewni, że nie wątpili w zwycięstwo swoje, w czyste zwycięstwo idei. W dość naiwnej pewności swojej prawdy, zwracali się do każdego Żyda, a często i do nie-Żydów. Wierzyli usilnie, że musi się udać każdego przekonać o tej prawdzie. Kiedy przywoźdzą na pamięć pełne ducha i duchem promieniujące wywody dra Thona w owym czasie, nie mogą uwierzyć, by i dziś jeszcze znaleźć mógł bodziec tłumaczenia nie syjonistycznej idei syjońskiej z taką gorliwością i z takim polem, z jakim czynił to wtedy, nietylko na zebraniach, ale dość często i w rozmowach prywatnych z wybitnymi intelektualistami. Dlaczego naprzykład — tak zapytaliśmy się nie-miałby taki Jerzy Simmel być przekonany o niezmożonej sile syjońskiej ideologii? Dlaczego miałby się trzymać zdania Lazarusa, który okazywał tyle zapału dla etyki żydostwa? A więc podwójna robota: wśród młodzieży zapomocą przemówień, wśród starszych przez poważne uczone rozmowy. I tak należał dr Thon do „utopistów“, o ile idzie o materiał żydowski i przysporzył na tej ciężkiej drodze dużo pionierskiej pracy, nie zdając sobie zapewne wtedy sprawy z tego, że było najczystsze pionierstwo. W owych latach burzy i naporu wzmacniał Dr Thon, jako akademik, fundamenty żydowskiej duszy swojej i ostrzył jeszcze żydowski mózg swój.

RABIN DR. MARKUS BRAUDE

„TRÓJKA“

Stanowiliśmy od pierwszych lat naszej młodości, niemal od 6 roku życia — „trójkę“: Ehrenpreis, Thon i ja. Wychowaliśmy się razem, przeżyliśmy razem w najściślejszej łączności ducha, w zespole uczuć, dążeń i nadziei, decy-

dujące lata naszego „Sturm und Drang“, lata pierwszej młodości, ba chłopięcej pracy na polu odrodzenia narodowego, lata nauki, studiów i walk. Przeżyliśmy razem, również już w wczesnej młodości Rubikon haskali, przez który od chederu i jeszyby, od starorabinackiego tronu moich rodziców i dziadków, od twardej tradycji życiowej ojcowskiego domu Thona i od bibliofilskiego smakoszostwa księgarskiej rodziny Ehrenpreisa prowadziła nas droga do odrodzeniowej myśli nowoczesnej żydowskiej kultury narodowej, do syntezy judaistycznego hebraizmu i europejskiego uniwersalizmu, do Achad — Haama z jednej, do Kanta i Spencera, Taine'a i Brandesa z drugiej strony. Życiowo drogi nasze rozeszły się już wczesnie. Ehrenpreis stał się człowiekiem peryferii żydowskiej i oderwany od centrów życia żydowskiego, przenośli swoją nadzwyczajną zdolność przystosowawczą i swoją fenomenalną wielorakość językową i literacką z Djabowaru do Sofii, a stąd do Sztokholmu. Thon powołany wcześniej na stanowisko w Krakowie, zajął od razu miejsce podziwianego i wielbionego kandydaci i przygotowywał spokojnie i stopniowo grunt pod swą przyszłą rolę przywódcy syjonistycznego...

Byliśmy od samego początku bardzo różni w swoich charakterach, byliśmy prawie zawsze w wielu sprawach, drobnych i ważnych, nawzajem z siebie niezadowoleni. A jednak nigdy nie przestaliśmy uważać związku naszego za ważny, miarodajny czynnik naszego życia, naszego rozwoju i naszych losów. Ja sam byłem z Thonem nieraz w głębokiej i długotrwałej rozterce, nawet zewnętrzne stosunki były między nami przez jakiś czas prawie że zerwane, a jednak wyznaje to dziś, choć wyznanie to przy słych naszych włosach brzmi nieco żałośnie: nigdy w życiu Thona serdecznie kochać nie przestałem.

BŁP. ABRAHAM PODLISZEWSKI

PISARZ i MÓWCA

Przypominam sobie silne wrażenie, jakie odniosłem wraz z moimi przyjaciółmi, czytając lat temu trzydzieści pięć dzieło Dra Thona p. t.: „Mhut hajahadut“. Jeszcze silniejsze było wrażenie, gdyśmy dowiedzieli się, że autor jest jeszcze młodzieńcem. Podczas jednego z „poniedziałków“ w salonie Sokołowa referowano i debatowano o tym utworze. Mowy Thona na kongresach wywierały zawsze silne wrażenie i zwróciły uwagę Herzla, który wiele nadziei pokładał w drze Thonie. Nie mogę zapomnieć o kolosalnym wrażeniu, które wywarł Thon swą mową na uroczystości jubileuszowej „Hacefiry“ w 1904 r. Słowa jego, wypowiedziane nadzwyczajną mocą w języku hebrajskim po dzień dzisiejszy brzmią w mych uszach. Setki artykułów Thona zawsze zmuszały i zmuszają czytelników do zastanowienia się, do myślenia...

Thona mowy sejmowe wywierają głęboki wpływ na słuchaczy. Jego nauka ustna ma nie-mniejszą wartość od jego nauki pisanej. W mowach jego, w synagodze, na kongresach, na wiecach, jak i również w osobistych jego rozmowach, dużo jest wiedzy i mądrości. Thon posiada głęboką wiedzę w dziedzinie filozofii, polityki i historii, jest uczonym niecodziennej miary. Z każdego jego mowy, jak również rozmowy prywatnej bije nie wyczerpane źródło esperit, humoru i rozumu. Mądre jego oczy, jego słodki do serca przenikający głos, jego serdeczny uśmiech i nadzwyczajny takt pociągają ku sobie nietylko Żydów narodowych, ale i przeciwników naszych, którzy nie mogą Thona kochać, szanują go, mając najgłębszy respekt dla jego osobistości. Thon jest w naszej epoce jednym z największych i najbardziej zasłużonych mężów. Chcę zakończyć słowa moje dowcipem, który słyszałem o Drze Thonie: „kiedyś mówiono „Dr Thon z Krakowa“, obecnie mówi się „Kraków, gdzie mieszka i działa Dr Thon“.

APOLINARY HARTGLAS

ROK 1918

Poznałem Go, zanim jeszcze posłem został, jeszcze przed wyborami, — i pierwsze moje z nim zetknięcie się sprawiło na mnie silne wrażenie. Było to, że tak powiem, w „najpiękniejszych dniach“ wyzwolonej Polski. Smutne wypadki we Lwowie, Kielcach i szeregu innych miast zmąciły pierwotny przychylny stosunek ludności żydowskiej do odradzającego się Państwa. Ludziom, którzy jeszcze w czasach zaborczych wierzyli w wolną i sprawiedliwą Polskę, ciężko było na duszy. Słyszało się słowa żalu, słowa rozczarowania i niechęci. Gdy się zaczęło mówić na żydowskim zebraniu o bieżącej sytuacji, o najbliższych zadaniach — padały cierpkie, nabrzmiałe bólem i goryczą słowa, które wierzącemu odbierały wiarę i zatruwały duszę. I jeden tylko z niewielu, doktor Thon miał inny, odmienny stosunek do sprawy, — ufnym mimo wszystko w przyszłość odradzającego się Państwa, pełnym wiary i sympatii dla organizującego się i zrzucającego więzy niewoli narodu polskiego. W jego prostych i szczerych słowach usłyszałem oddźwięk tego, co sam odczuwałem i przeżywałem — i wówczas poczułem doń sympatię, która mi pozostanie na zawsze.

POSEŁ DR. EMIL SOMMERSTEIN

W SEJMIE RZECZYPOSPOLITEJ

Gdy pierwszy raz wchodził w podwoje Sejmu, Dr Thon jako wytrawny już parlamentarzysta — należał do Sejmu Ustawodawczego — nas nowicjuszków wprowadzał, wprowadzał do słownictwa, bośmy nie mieli jeszcze legitymacji z powodu nieukończenia prac państwowej Komisji wyborczej — na Jego słowo wydano nam poświadczenia, upoważniające do wejścia na salę sejmową, a nawet do uczestniczenia w raucie, jaki na pożegnanie ustępującego sejmku ustawodawczego a na cześć nowego wydał ówczesny Naczelnik Państwa marszałek Józef Piłsudski.

Wprowadził nas i nam przewodził, bo On w pierwszej fazie Koła Żydowskiego był jego prezesem.

W trudnym okresie wyboru pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej był na pierwszym planie, a gdy przyszedł rząd generała Sikorskiego, rząd silnej ręki, gdy generał Sikorski w odpowiedzi na postulaty żydowskie rzucił słowo o przywilejach jakich Żydzi żądają, podjął Dr Thon rękawicę i z trybuny sejmowej ostro się przeciwstawił „lampasom generalskim“.

To wystąpienie Dr Thona było charakterystyczne dla całej jego działalności parlamentarnej.

On, który mówił i pisał o Polsce od morza do morza, który zawsze akcentował pełny obowiązek obywatelski dla podniesienia i rozwoju państwa, umiał godnie, nieraz w ostrych słowach, a zawsze w sposób wysoce kulturalny, nacechowany polotem ducha i głębią wiedzy, bronić praw żydowskich i odierać krzywdy żydowskie.

Pomnę, jak stanął na posterunku i w pierwszym szeregu walczył przeciw ustawowemu wprowadzeniu normy procentowej w przyjmowaniu studentów do wyższych uczelni wedle klucza narodowościowego.

Sprawa zdawała się przesądzoną; chorągiew „numerus clausus“ szeroko rozwinął zmarły poseł ks. Lutostawski, obronę prowadził dr Thon.

Pomnę te trzy tygodnie codziennego zmagania się, tę moc argumentów, jakie wysuwał Dr Thon, pomnę jak z zapartym oddechem słuchali go przeciwnicy, twardej zawzięci, zdecydowani, bezwzględnie na załamanie praw konstytucyjnych, wpatrzeni tylko jakby w wizję przyszłości, w tę swoją misję skruszenia żydowskiej inteligencji.

I dla mnie wówczas Dr Thon był symbolem ducha żydowskiego, wiecznie żywego co się nie da skuć i spętać, co światu całemu dał światło wiedzy i poznania i poprzez największe ciemności przebija się ku wyżynom.

Zwyciężył Dr Thon, a ta jego, zdawało się, beznadziejna walka zapewnia mu złotą kartę w dziejach parlamentarnej obrony naszych praw.

OZJASZ THON MÓWI...

Z wywiadu ogłoszonego w jubileuszowym numerze „Nowego Dziennika“, z 17 marca 1930

...Kraków 1897 — rok objęcia stanowiska kaznodziei. Pierwsze kazanie w świątyni wobec przepelnionej po brzegi świątyni. Nie widziałem przed sobą ludzi, lecz miałem wrażenie, jakoby zwarty mur rozstąpił się przedemną. — Mówiłem, — jak lunatyk, wiedziony jakąś tajemną siłą, trawiony jakimś ogniem wewnętrznym. Mówiłem tak, bo inaczej mówić nie mogłem, bo inaczej i dziś jeszcze mówić nie mogę. Po roku przyszły pierwsze narzekania. Skrajna asymilacja, dzierżąca wówczas władzę w świątyni, przystąpiła do młodego kaznodziei delegację. Wytłumakowano mi zbytnią „narodowość“ moich kazań. Przypominam sobie, że zabolalo ich zwłaszcza kazanie, wygłoszone w drugim roku piastowania urzędu. Mówiłem wówczas o biblijnych „meraglim“ (szpiegowie) i wskazywałem, że przedstawiciele narodu dopuścili się zdrady wobec własnego społeczeństwa. Aluzja do zdradców z obozu asymilacji była aż nadto widoczna.

Na wszelkie żale i uwagi odpowiadam to, co i zawsze powtarzam w takich okazjach, nawet w ostatnich czasach. Możecie nakazać mi, jak mam mówić, czy mam mówić cicho, czy głośno, możecie narzucić mi język, w którym mam przemawiać, możecie wreszcie kazać mi włożyć taki czy inny „talar“, a wówczas mogę się poddać lub ustąpić. Ale co mam mówić, — to już wyłącznie moja sprawa, to już sprawa mojego su-

mienia. Inaczej mówić nie potrafie.

Kiedy sięgam myślą w przeszłość, kiedy rozglądam się wśród owej gąstki przyjaciół z czasów studiów w Berlinie, widzę, że wszyscyśmy rozeszli się na wszystkie strony świata i każdy na swym stanowisku jednak czegoś dokonał. Pracą, zapalem i entuzjazmem każdy z nas przeorał skibę w swym środowisku. Berdyczewski w Berlinie, Ehrenpreis zrazu w Bułgarii, potem w Sztokholmie, Neumark i Malter w Ameryce, Kantor w Petersburgu i Rydze, „wani hakatan“ — w Krakowie.

Marzę o tym i kiedyś może jeszcze myślę w prasie żydowskiej poruszę, by na Uniwersytecie Hebrajskim w Jerozolimie wykształcić w wiedzy żydowskiej kilkuset młodzieńców, którychby następnie można było rozsiać po różnych stronach Ameryki, ażeby, tak jak myśmy to niegdyś uczynili w Europie przeorał skibę, przetworzyli społeczeństwo żydowskie, wzmocnili ducha narodowego. Niekoniecznie musieli by wszyscy być rabinami, mogliby działać jako nauczyciele, dziennikarze, sekretarze gmin żydowskich i t. d. Ale każdy na swoim stanowisku i wśród swego otoczenia miałby do spełnienia tę świętą misję.

Może jeszcze tę sprawę poruszę, — dodaje dr. Thon z odcieniem melancholii, — może w formie testamentu, by sprawa, która jest mi świętą, nabrała większej wagi...

Organizatorzy „marszu do Palestyny“ -- na wolności

Warszawa, 17. 11. (Sin). Decyzją sędziego śledczego przy stołecznym urzędzie śledczym zwolniony został z więzienia centralnego adw. Wilhelm Rypel, który został aresztowany w poniedziałek w związku z głośnym marszem do Palestyny. Również wskutek zabiegów obroń-

ców zwolniono z aresztu 8 przywódców tej organizacji. Czyn oskarżonych zakwalifikowano jako zwykłe przekroczenie i staną oni przed Sądem Okręgowym z artykułu 162, przewidującego karę za tworzenie nielegalnej organizacji i urządzenie zbiorowej demonstracji.

Wyrok w wielkim procesie O.N.R.-owców

Warszawa, 17. 11. (Sin). Dzisiaj sąd okręgowy w Warszawie ogłosił wyrok w procesie Jarmagi i 15-tu innych, oskarżonych o przynależność do O. N. R. i o usiłowanie zamordowania drukarza Brzezińskiego. O godz. 12 sąd ogłosił wyrok, skazujący Jarmagę za przynależność do ONR na 3 lata więzienia i za spowodowanie trwałego kalectwa na półtora roku aresztu. 11 oskarżonych sąd uznał winnymi przy

ależności do ONR i wymierzył im karę do 1 roku aresztu, przy czym wszystkim skazanym sąd na mocy amnestii karę darował. Jarmadze została kara na mocy amnestii obniżona łącznie do półtora roku. 4 oskarżonych wraz z konfidentem Prylutowskim sąd uniewinnił.

„Dziennik Popularny“ podaje ten wyrok pod nagłówkiem „łagodny wyrok na zbójów ONR“.

„Kochany Ojciec Izraela!“

Wspomnienia malarza

Dziwne myśli, ogarniały nas, plastyków, stojących przed trumną ze zwłokami Przywódcy.

Nasuwaly się wspomnienia z jakże bliskiej przeszłości, kiedy On nas u siebie przyjmował.

Mimowoli wzrok obejmował piękne tło, które tak cudownie harmonizowało w osobowości Zmarłego: książki, złote, brązowe, setki książek, żyjących własnym życiem ducha, koloru i światłocienia. Stare dziedziżone foliały wileńskiego Talmudu, roczniki „Nowego Dziennika“, dzieła filozoficzne Kanta, Spinozy, Erazma z Rotterdamu.

Erazm z Rotterdamu, Spinoza, Thon co za dziwna analogia dla malarza. Bo i Erazm i Spinoza byli niezwykle podniety dla współczesnych plastyków. Cudowne portrety Erazma pozostały nam Holbein. Przypomina się wystawa Spinozy w Leyden. Co za niezwykła ilość współczesnych portretów. Wystarczy je oglądać, by uświadomić sobie genialność tych mocarzy ducha.

Parę miesięcy temu jeszcze pozował. Hochmann rzeźbił, ja malowałem. Od pierwszej chwili stał się nam dziwnie bliski. Gdy Hochmann kończył, codziennie się u mnie dowiadywał, czy ma jakie zamówienie. Gdy słyszał, że Hochmann ma pracę (portretował wtedy u hr.

Tarnowskiego w Dzikowie) radość Dr. Thona wprost nie znała granic. A kiedy Hochmann wracał musiał opowiadać o każdym najdrobniejszym szczególe. To wzywianie się w codzienne troski innych nie było sporadyczne. Zdawało się, iż ten człowiek dźwiga wszystkie troski wszystkich braci, Żydów. Zrozumiał to prosty lud. Swego czasu pokazał mi błąd dr. Thon list starego Żyda z zapadłej wieśniny, który rozpoczynał się słowami: „Kochany Ojciec Izraela“.

On nim faktycznie był. Z czym Go bowiem nie nachodzono?! Były okresy petycji o certyfikaty, okresy błagań emigrantów z Niemiec, protekcje bez liku i końca. Dzień i noc, dzień i noc. Otoczenie zdawało sobie sprawę z wycieńczenia Jego, starano się nie dopuszczać, jednak daremnie. Jeżeli nie drzwiami przychodziły petycje, w postaci setek listów, które poczta wyrzucała codziennie na biurko. Resztkami sił starał się pomagać, interweniował, starał się. Zjawiał się na różnych imprezach, inauguracjach, by nie odmawiać. Nie przywykł do tego, by się oszczędzać.

Często rozmowy schodziły na temat z czasów minionych. Herzl. Gdy o Nim mówi, zdawał się



Dr. A. WANDERER, S. A. KRAKÓW.

Dalsze kondolencje

W dalszym ciągu nadeszły na ręce Rodziny błąd. Dra Ozjasza Thona telegramy i listy kondolencyjne od Gminy żydowskiej w Chorzowie, Zarządu Biblioteki Gminy żydowskiej we Wiedniu, Stow. Bnej Brith we Lwowie, dra Samuela Tillesa, dra Markusa Spiegla, rabina Awigдора z Andrychowa, Komitetu Lokalnego Org. Syjon. w Andrychowie, dra S. Nehmera (Sannok), dra R. Spiry (Kraków), inż. H. Gutman-na, Stow. WIZO w Zakopanem i w Jarosławiu, K. S. Hakoah w Bielsku i wiele innych.

Centrala Światowego Związku Ogólnych Syjonistów w Warszawie pisze w liście kondolencyjnym: „Oszolomieni ciosem, jaki nas wszystkich dotknął ze śmiercią przywódcy żydostwa polskiego błąd. Dra Ozjasza Thona, spieszymy wyrazić nasze najszczerze uczucia żalu, w jakim się łączymy z całym żydostwem Polski. W pracy na rzecz realizacji ideałów wielkiego Zmarłego, które są naszymi ideałami, szukać będziemy ukojenia dla naszego głębokiego bólu. Nasz Centralny Komitet uchwalił przyłączyć się do akcji, która będzie miała na celu uczczenie zastug Zmarłego naszego Przywódcy.“

Dalsze listy i telegramy z wyrazami współczucia nadeszły od Stowarzyszenia Rabinów województwa śląskiego, Hanoar Hacijoni (Bielsko), Gminy Żydowskiej (Ustroń), Komitetu Lokalnego (Andrychów), Gminy Żydowskiej (Zator), Koła Żydowskich Inwalidów Wojennych (Bochnia), Kasy Zaliczkowej „Unia“ (Kraków), rabina dra Eisensteina (Cieszyn), dra Henryka Loewenherza (Gdańsk-Oliwa), Związku Żydów Uczestników walk o niepodległość (Rzeszów), dra J. Steinberga (Kraków), S. Babada (Warszawa), B. Tennenwurcela (Łódź), dra Kaufteila (Kępno), Kronenberga (Rzeszów) i wiele innych.

Uroczyste nabożeństwo żałobne w Świątyni Postępowej

Staraniem Wydziału Stowarzyszenia Żydów Postępowych w Krakowie, odbędzie się w Świątyni Postępowej przy ul. Podbrzezie 1, dziś we środę 18 bm. o godz. 12.30 w południe Uroczyste Żałobne Nabożeństwo dla uczczenia nieodżałowanej pamięci diugoletniego, wielce zasłużonego, Przewielebnego Rabina błąd. dra Ozjasza Thona.

stawać młodszy, dziwnie jakoś krzepki. Oczy przybierały na blasku.

Pierwszy raz poznał Herzla w jego mieszkaniu we Wiedniu. Tę chwilę często wspominał. Opowiadał wprost po malarsku, o jego wspaniałym wyglądzie, wydającym się być jakby inkarnacją króla Salemona, mówił o wzroku orlim, o optymizmie Herzla, o prościej dalekowzroczności, o mękach i walkach z przyziemnością, o chwilach gdy serce Herzla odmawiało posłuszeństwa. — Dziwna cisza zalegała pokój, oddech słuchających zamierał, a Duch Herzla zdawał się krążyć wśród nas.

Były jednak i inne nastroje, mieniające się jak w kalejdoskopie. Były uwagi mędrca, uwagi cięte jak szpada, chwile, w których zamieniał się w świetnego causera i chwile najwyższego patosu. Tworzył je mistrzowski czarodziej słowa, a były one wymową wielkiego ducha i serca.

* * *

Nadszedł okres „humanitarnych“ uchwał sejmowych o uboju. Jedyny raz wtedy widziałem, iż serce Thona się rwało, że On nie może brać udziału w zaciętych bojach o obronę żydowskiego honoru.

Przyszły chwile nawoływań do bojkotu Żydów, przyszły chwile Przytyku, okresy siekier i orczyków. I zardziwiająco, jak dalece sięgał optymizm dr. Thona. On wierzył, iż wszelkie antysemityczne prądy przemijają.

A ten Jego optymizm powinien dla nas stać się drogowskazem w ciężkiej walce o nasze lepsze i światlejsze jutro. Leo Schönker.

PRZEGLĄD PRASY

Marsz tysiąca

Na marginesie niefortunnej wyprawy tysiąca Żydów do Palestyny stwierdza p. A. Einhorn na łamach „Hajntu“, że od dłuższego czasu krążyły w prasie pogłoski o przygotowaniach do tej dziecinnej i naiwnej imprezy. Władze wiedziały o tych przygotowaniach, skoro zaś nic nie uczyniły, by ją w zarodku zlikwidować, widocznie ją tolerowano. Z ironią zaznacza autor, że skoro żyjemy w okresie, kiedy „ewakuacja“ weszła w modę, nikt nie mógł mieć nic przeciwko temu, jeśli tysiąc Żydów dobrowolnie chce się „ewakuować“... Tak tę zabawę rozumiała opinia żydowska i tak zrozumieli to ci zdesperowani młodzieńcy żydowscy, którzy w zabawie tej chcieli wziąć udział.

Przecież było rzeczą łatwą i prostą sprawić, aby ci zdeklasowani, wolności i chleba łaknący Żydzi wybili sobie z głowy to głupstwo i pozostali w domu. Adw. Rypel jest lojalnym obywatelem, i gdyby mu powiedział, że ten spektakl musi ustać, że nie zezwoli się na „marsz“, byłby natychmiast porzucił swój plan. Tego jednakowoż nie uczyniono. Przeciwnie, z najwyższych sfer miano jeszcze na dzień wczesniej pokazać głównemu komendantowi „marszu“ niedwuznaczne oznaki sympatii dla jego przedsięwzięcia. Miało go jedynie prosić, aby nie odbył demonstracyjnego pochodu przez ulice Warszawy. P. Rypel zastosował się do tej prośby. Uczestnicy udali się pojedynczo lub we dwójkę do punktu zbornego, który był daleko oddalony od miasta. I co się okazało? Doszli do znanych zajęć w Pyrach.

Widzieliśmy ich, tych entuzjastycznych halucynacją opianowanych młodzieńców. Widzieliśmy ich podczas „marszu“ i po marszu z wymownymi oznakami niepowodzenia... Trudno było zrozumieć głęboką, ślepią ufność, która widniała poprzecznie w ich oczach. Łatwo można było jednak zrozumieć naiwne pytanie, wypisane później na ich twarzach: Czy miało to sens. Kto odniósł z tego jakąś korzyść? Kazano nam pójść, a nie pozwolono nam odejść...

I musimy przyznać, że postawiliśmy sobie to samo pytanie.

„Sposób przekonania“

Z cynicznym żądaniem występuje wczorajszy „Warszawski Dziennik Narodowy“, który w związku z zrozumiętym stanowiskiem całego społeczeństwa żydowskiego wobec narzucenia nam obowiązku emigracji pisze:

Jedynym sposobem przekonania ludności żydowskiej o konieczności emigracji jest stworzenie jej takich warunków życia w Polsce, by emigracja stała się dla niej jedynym wyjściem. Jeśli Żydzi nie będą mieli w państwie polskim praw politycznych, jeśli nie będą mieli możliwości zarobkowania, jeśli atmosfera życia moralnego stanie się dla nich nieznosiąca — wówczas dojdą do wniosku, że emigracja jest rzeczą konieczną, dobrą a nawet doskonałą.

O tym, że odebranie obywatelstwa Żydom nie prowadzi jeszcze wcale do emigracji, mogłaby się endemicznie przekonać choćby z przykładu Niemiec, gdzie rząd hitlerowski pozbawił obywatelstwa wszystkich Żydów i stworzył wyjątkowo nieznosiące warunki życia dla tajniejszych Żydów, a jednak emigracja z Niemiec objęła niespełna 70 tysięcy Żydów.

Polityka konfiskat prasowych

W związku z przemówieniem p. min. Grabowskiego o wymiarze sprawiedliwości poświęca prorzadowy „Dziennik Poznański“ dłuższy artykuł, w którym znajdujemy również następujący ustęp, dotyczący konfiskat prasowych:

Kiedyż nareszcie sprawa ta, uniemożliwiająca normalną pracę poważnej prasy i rujnącą przedsiębiorstwa wydawnicze, zostanie uporządkowana? Jakiś argumenty uzasadniają fakt, że np. konfiskacie ulega dziennik umieszczający informację o zmianie na stanowisku w administracji publicznej? Albo dlaczego informacja, ukazująca się bez szkód w jednym dzienniku, w innym ośrodku wydawniczym powoduje konfiskatę? — Konfiskata ma meritum polityczne — to jasne. Ale nieskoordynowana, zbyt pospiesz-

Piekielna noc w Madrycie

Bombardowanie samolotów powstańczych wywołuje mnóstwo pożarów

Toledo, 17. 11. PAT. Korespondent PAT. donosi, że powstańcy zajęli w Madrycie po zaciętej walce ulicę Meres, Paseo de Rosales i Casa del Campo. Lotnictwo powstańcze jest bardzo czynne. Samoloty rządowe bombardują pozycje powstańcze w Casa del Campe, jednak bez wyniku. Odpowiadając na atak oddziałów rządowych na Villaverde, powstańcy zdobyli 4 karabiny maszynowe i dwa tanki.

Sewilla, 17. 11. PAT. Gen. Queipe de Llano odczytał przez radio komunikat głównej kwatery powstańczej w Salamance, donoszący o zajęciu przez powstańców całej dzielnicy uniwersyteckiej w Madrycie oraz Casa de Valaspuez.

* * *

Madryt, 17. 11. PAT. Korespondent Havasa podaje: Samoloty powstańcze bombardowały w poniedziałek wieczorem Madryt w kilku punktach, zrzucając pociski o wielkiej sile oraz bomby zapalające. Liczba zabitych i rannych jest bardzo wielka. Szpital prowincjonalny, szpital San Calles oraz skład drzewa stoją w płomieniach. Najsilniej bombardowana była dzielnica położona pomiędzy placem Atocha, ulicą Leon i placem Kortezów. Jeden z domów przy ulicy San Augustin został całkowicie zburzony. Inny dom na tejże ulicy płonie. Nad miastem stoi wielka luna. Na ulicy San Augustin we wszystkich domach wyleciały szyby. Uszkodzone są także bramy i okna. Pierwszy nalot miał się ku końcowi, gdy nagle rozległy się bardzo silne detonacje, które wstrząsnęły domami. Karabiny maszynowe i działa przeciwlotnicze strzelały bez przerwy. Korespondent dodaje, że w biurze agencji Havasa żar wzmagał się z minuty na minutę wskutek szalejących dokoła pożarów. S.raz ognia wyzywana była nieustannie do różnych miejsc. O godz. 20 huk motorów samolotów powstańczych ustał. W nocy jednak trudno było ustalić wysokość szkód, wyrządzonych przez te straszne bombardowanie, niewątpliwie jedno z najbardziej gwałtownych, jakie przeżył dotychczas Madryt.

MASZYNY DO PISANIA

biurowe - walizkowe, wielki wybór gwarantowane
Gustaw KREMLER, Kraków, Grodzka 44. 1125k

Madryt, 17. 11. PAT. Dziś o g. 2 w nocy stał cały szereg domów w Madrycie w płomieniach. Pastwą pożaru padła przede wszystkim dzielnica położona w okolicy hotelu Savoy i ambasady francuskiej, gdzie lotnicy powstańcy podczas wczorajszego ataku zrzucili największą ilość bomb.

Londyn, 17. 11. PAT. Korespondent Reutersa telefonuje z Madrytu: o godz. 3. m. 30 z rana rozległy się dwa ogromnej siły wybuchy w mieście: Szyby popękały w wielkiej ilości gmachów, pożary szerzą się w znacznej części miasta. Od rana na centrum miasta spadają bomby. Z dzielnicy miasta uniwersyteckiego dochożą odgłosy silnej kanonady dział i strzelaniny karabinowej. Na razie brak jeszcze wiadomości ścisłych o tym, gdzie dotarli powstańcy, którzy wtargnęli do dzielnicy uniwersyteckiej. Nieznana jest również liczba ofiar, musi być ona jednak znaczna, chociaż peryferie miasta, jako strefa działań wojennych są ewakuowane.

Londyn, 17. 11. PAT. Korespondent Reutersa donosi z Madrytu przez telefon o godz. 11 z rana: Wobec nocnego ataku lotniczego samolotów powstańczych stolica spędziła noc bezsenność. Bombardowanie artylerii trwało bez przerwy od wczorajszego wieczora. W czasie bombardowania powstał pożar na dworcu kolei Atocha.

* * *

Madryt, 17. 11. PAT. Ministerstwo lotnictwa komunikuje: w dniu 16 bm. w godzinach popołudniowych eskadra rządowa, złożona z 23 samolotów myśliwskich, zaatakowała 7 powstańczych samolotów bombardujących i 8 myśliwskich podczas przelotu ich nad Madrytem. W walce powietrznej, która się wywiązała, straciło 5 samolotów powstańczych, z czego dwa typu Heinkel, dwa Fiaty i jeden Junkers. Inna eskadra rządowa bombardowała dworzec kolejowy w Salamance, powodując pożar kilku budynków i wielkie straty w materiale wojennym. W tym samym czasie trzecia eskadra dokonała ataku na Kadyks, zrzucając szereg bomb na arsenał i urządzenia portowe morskiej bazy powstańczej.

Straszliwy wybuch w fabryce amunicji w poł. Francji

Paryż, 17. 11. PAT. W wytwórni prochu w Saint Chamas wydarzył się wybuch. Fabryka zajmuje przestrzeń około 2 i pół km pomiędzy Saint Chamas i Miramas. Składa się ona z kompleksu wielu budynków jednopiętrowych i wyższego gmachu dyrekcji. Budynki znajdują się od siebie w pewnej odległości. Wybuch nastąpił dn. 16 b. m. o godz. 16.30 w budynku nr 104, znajdującym się w odległości 2 km od głównego wejścia do fabryki. Wybuch nastąpił w aparacie, w którym znajduje się mieszanka wybuchowa, zwana tolitem. Gęsty słup czarnego dymu wznosił się nad gmachem. Przystąpiono natychmiast do akcji ratunkowej, w której wzięło udział 200 robotników, majstrowie i inżynierowie. Przybyła też straż, która uruchomiła już sikawki, gdy nagle o godz. 16.39 rozległ się nowy wybuch. Budynek 104 legł w gruzach, z pod których z trudem wydobywa się ciała zabitych i rannych robotników. W fabryce pracuje ogółem 500 robotników, z których

przeszło 400 mieszka w Saint-Chamas.

Wkrótce po wybuchu prochowni przed wejściem zgromadziła się wielka liczba kobiet i dzieci, chcących dowiedzieć się o losie swych mężów i ojców. Rozpoczęły się poszukiwania przy pomocy ręcznych latarek elektrycznych. Do przewożenia rannych użyto 15 ambulansów. Kilka trupów znaleziono na pół zwiędzonych. Przedstawiciele władz złożyli hołd ofiarom katastrofy a rodzinom ich wyraziły współczucia. W godzinach nocnych stwierdzono, że dotychczasowa liczba ofiar wynosi 40 zabitych. Dokładnej liczby rannych nie udało się jeszcze ustalić. O godz. 22 przybyły na miejsce oddziały wojskowe, które pomagały przy oczyszczaniu miejsca katastrofy. Przypuszczać należy, że szereg ofiar znajduje się jeszcze pod gruzami. W miasteczku Saint Chamas i sąsiednich miejscowościach panowały ciemności, gdyż dopływ prądu został przerwany.

na i kierująca się jakimś „widzi mi się“ praktyka konfiskat prasowych rozstraja tylko życie publiczne, podkopując byt poważnej, nie goniącej za sensacją i plotką prasy. Z instrumentu współdziałania i środka kierownictwa prasa taka staje się w tych warunkach jakby łódką na wzburzonych falach opinii społecznej, łódką, walczącą rozpaczliwie z „jednostkami bojowymi“ w postaci różnych władz i urzędów. A prasa to — zbyt ważny wytwór społeczny, aby ją można było takimi metodami postpowować.

Jeżeli teraz jeszcze liczba uchylonych przez sądy konfiskat dochodzi do 6 proc.,

to dowód że sprawa jest pilna i wymaga unormowania.

Zadaniem sądów jest ostatecznie walka o sprawiedliwość i prawdę. U podstaw nielegalności czy działania przestępnego jest krzywdy i kłamstwo. Walka z tymi demonami publicznego życia, rozsadzającymi uswięcone prawem i tradycją podstawy, jest dziś pilnym i odpowiedzialnym zadaniem. Rozumiał to dobrze Marszałek Piłsudski, kiedy mówił: „Państwa i narody, które na podstawie kłamstwa, na podstawie negowania prawdy budują myśl polityczną, dażą do zguby“.

Trzy zwycięstwa rządu Leona Bluma

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

PARYŻ, w listopadzie

Co rano czytamy w części prasy francuskiej i zagranicznej, że jest to ostatni dzień panowania rządów p. Leona Bluma, rządów anarchii. Tymczasem tygodnie przechodzą, a rząd trwa, starając się o zachowanie największej równowagi i utrzymanie jak największej dyscypliny. Jeśli zaś rząd trwa mimo nieustannych krytyk, idących z prawa i z lewa, to prosto dlatego, że ci, którzy dziś krytykują, nie bardzo zdają sobie sprawę, czy oni zdołaliby długo utrzymać ster rządu w trudnych warunkach dzisiejszych.

Sytuacja jest w chwili obecnej o tyle trudna, że komuniści francuscy, widząc, iż nie zdołali do tej pory zmusić rządu Frontu Ludowego do powolności w sprawach międzynarodowych, — przystępują do ataku. Te sprawy międzynarodowe to: interwencja zbrojna w obronie rządu madryckiego i demobilizacja, czyli otworzenie granic Francji przed ułatwioną w ten sposób ofensywą hitleryzmu. Atak zaś komunistów zauważyć się daje obecnie przy każdej okoliczności. Można było spodziewać się, że rząd ponownie bądź ulegnie komunistom, bądź padnie pod atakiem prawicy.

Ostatnie, wielkie przemówienie niedzielne premiera Bluma było jednak charakterystyczną odpowiedzią daną jednym i drugim. Pierwszym oświadczył dobitnie, i to w odpowiedzi na wyraźny atak przeciw rządowi, zawarty w poprzedniej mowie deputowanego komunistycznego, i przywódcy partii, p. Thoreza, — że nie odstąpi od zasad swych, już sprecyzowanych, że nie dopuści ani do anarchii, ani do rozbrojenia. Drugim zaś powtórzył, że wszystkimi siłami starać się będzie o zachowanie obecnego Frontu Ludowego opartego o komunistów....

Po tych słowach trzeba było czynów, obrażających istotną sytuację międzypartyjną i stanowisko rządu. Tego rządu, któremu tylekroć zarzucano chwiejność.

Jednocześnie rząd odniósł zwycięstwo na trzech frontach różnych.

Pierwsze zwycięstwo to wynik głosowania, zamykającego dyskusję na plenum parlamentu, dotyczącej sprawy Salengro.

„Sprawa Salengro” jest konsekwencją polemiki partyjnych, zresztą mocno nieprzyjemnych. Omówimy więc ją tylko w paru zdaniach. Minister w obecnym rządzie, p. Salengro, atakowany jest od pewnego czasu przez część prasy prawicowej, wytykającej mu.... dezercję do nieprzyjaciela w roku 1915 — w czasie Wielkiej Wojny. Pisma te powoływały się na świadków, i żądały sądu honorowego. W porozumieniu z min. Salengro premier Blum zaprosił szefa armii francuskiej,

generała Gamelin, do przewodniczenia komisji, która by zbadała wszystkie możliwe dokumenty, odnoszące się do zarzutów stawianych ministrowi Salengro. Generalissimus zgodził się. Komisja zbadała materiały i stwierdziła brak winy, zarzuconej panu Salengro. Prasa prawicowa nie przestała jednak dalszych ataków. Wreszcie nastąpiły interpelacje w parlamencie. Nie będziemy tu opisywali tego burzliwego posiedzenia. Premier Leon Blum zabrał wreszcie głos. Jego mowa była uważana za jedną z najwspanialszych, jakie dotąd wygłosił. Zawołał on między innymi:

— Nie sądzę, by można było ustalić pełniej szą prawdę. Izba wie teraz, że kampania, pro-

wadzona przeciw Salengro w imię patriotyzmu, oparta była na wykoszlawieniu prawdy!

I zwrócił się do posłów z prośbą nie o sądzenie niewinnego, lecz o wskazanie wynikiem głosowania winnych. Wrażenie, wywołane słowami premiera było tak silne, że mimo bójk, mimo ogólnego podniecenia, część opozycji głosowała razem ze stronnictwami rządowymi, zmywając wszelką winę z ministra spraw wewnętrznych, Salengro, i przeciwstawiając się zwołaniu trybunału honorowego. Ogromna większość 427 głosów, wypowiedziało się za, tylko 103 przeciw...

Na życzenie opozycji wniosek w sprawie min. Salengro rozdzielono na dwie części. Ta

NA TOALECIE PANI

niezbędne wysokowartościowe preparaty kosmetyczne

D-ra Lustra

Mleczko „Alteya“

D-ra Lustra

Puder Higieniczny dla cery tłustej

D-ra Lustra

Cleansing Cream

D-ra Lustra

Puder Egzotyczny Roślinny idealny do pielęgnowania cery normalnej i suchej

D-ra Lustra

Krem „Ooo“

oraz inne preparaty do indywidualnego pielęgnowania cery.

Dra LUSTRA
PREPARATY LEKARSKO-KOSMETYCZNE
MIRACULUM



WstulcieurodzinCezaregoLombrösa

Dzisiaj 18 listopada mija sto lat od urodzin wielkiego psychiatry i antropologa Cezarego Lombrosa. Był on profesorem uniwersytetu w Turynie, gdzie wspólnie ze swoim przyszłym zięciem Enrico Ferrim stworzył specjalną dziedzinę antropologii - kryminalistykę. Praca naukowa Lombrosa dała wiele impulsów medycynie i psychologii. Jego sławne dzieło „Geniusz i obłąd” wywołało swego czasu silne echo i stało się podstawą do dalszych badań. Tytuł sam należy i dziś do często używanych i nadużywanych cytów.

Cezare Lombroso był Żydem włoskim, który w dość podeszłym wieku zaczął zajmować się kwestią swego narodu. Kiedy antysemityzm w ostatnim dziesięcioleciu wieku ubiegłego, szerzyć się począł we wszystkich niemalże krajach Europy, został Lombroso zaproszo-

ny przez „Neue Freie Presse” we Wiedniu do wypowiedzenia się na ten temat na łamach tej gazety. Był to rodzaj międzynarodowej ankiety, w której głos zabrali król Oskar ze Szwecji, Enrico Ferri, Baronostwo Suttner, Lombroso i inni. Początkowo Lombroso niechętnie, jak wyznaje, zajął się tym tematem, któremu poświęcił dwa obszernie artykuły. Trybem uczonemu jednak włączył się w całokształt zagadnienia, któremu też poświęcił dłuższą pracę w „Revue des Revues” w Paryżu i samodzielne dzieło pod tytułem: „Antysemityzm i Żydzi w świetle nowoczesnej nauki”, które ukazało się w języku włoskim i niemieckim w roku 1894. W dziele tym zajmuje się autor kwestią rasy żydowskiej, wyłamując już wtedy ze szlagwortów codziennego antysemityzmu jego dąże-

nie do ugruntowania swego władztwa na fantomie rasy. Szczególny rozdział poświęca demografii żydowskiej we Włoszech i antropometrii Żydów w Turynie.

Nieco później słyszał Lombroso o syjonizmie i o wystąpieniu Teodora Herzla. Informował go o tym ruchu jego młodszy przyjaciel Max Nordau, który swemu mistrzowi poświęcił swe dzieło „Entartung”. Ale Lombroso należał do ludzi, których nie tak łatwo można było przekonać. Bądź co bądź wzbudził weń Nordau zainteresowanie dla syjonizmu. Między pierwszym a drugim Kongresem w roku 1898, był Lombroso w Rosji i t. zw. Królestwie Polskim. Zaproszony, był przez uniwersytet w Moskwie. Jego przeżycia w podróży i zetknięcie się z żydostwem na wschodzie Europy przyczyniło się do radykalnej zmiany jego poglądów. Lombroso dał temu wyraz w artykule, który ukazał się w organie założonym przez Herzla „Die Welt” dnia 29 lipca 1898. Tytuł artykułu brzmiał:

KUPON Nr. 1

I. KONKURS ZIMOWY dla Czytelników „NOWEGO DZIENNIKA“

Pensjonat „Masz Dom“ w Siankach
Pensjonat „R.v.era“ w Krynicy
Pensjonat „Warsal“ w Zakopanem
Pensjonat „Wołodyjówka“ w Zakopanem

druga część stanowiła votum zaufania dla rządu. Za rządem wypowiedziało się 379 głosów, przeciw tylko 187. Jak widzimy, rząd trzyma się dalej mocno.

Następnie zwycięstwo rząd odniósł w komisji wojennej izby deputowanych, gdzie minister spraw wojskowych, p. Daladier, zaatakowany został przez komunistów. Ich wniosek domagał się zniesienia dwuletniej służby wojskowej, i zastąpienie armii milicją ludową. Domagali się również komuniści, by delegaci syndykatów zasiedli w Najwyższej Radzie Obrony Narodowej.

Min. Daladier odpowiedział nadzwyczaj ostro, grożąc dymisją, i oświadczając, że w żadnym razie nie zgodzi się na demobilizację w chwili, w której trzeba przedłużyć czas trwania służby wojskowej z dwóch na trzy lata.

W wyniku komuniści cofnęli swój wniosek. Wniosek przeciwny Frota, Frocinala i Mielleta, domagający się całkowitej apolityczności armii, wyrażający zaufanie ministrowi i domagający się zwiększenia zbrojeń, został przyjęty 28 głosami. Nikt nie głosował przeciw. Pięciu obecnych wnioskodawców komunistycznych, wstrzymało się od głosu.

Francja nie jest jeszcze całkowicie skomunizowana, jak to się niektórym zdaje.

Ostatnie wreszcie zwycięstwo Bluma — to dyskusja w sprawie pomocy dla Hiszpanii, jaką wywołały delegacje lewicy. Dyskusja ta odbyła się w gabinecie premiera po posiedzeniu parlamentu. Imieniem komunistów przystąpił tu do ataku dep. Duclos, odczytując żądanie komunistów w kierunku cofnięcia utralności Francji i udzielenia pomocy „Frontowi Ludowemu” madryckiemu. Premier odpowiedział delegatom, że Francja musi zachować swą neutralność, i wytłumaczył powody międzynarodowe, już znane, powołując się na fakt że nawet Sowiety ogłosiły neutralność... Po tej rozmowie delegaci zebrał się, by przedyskutować sytuację, w wyniku czego ogłosili komunikat, zapewniający rządowi swe poparcie.

Trzy zwycięstwa. Nie oznaczają one jed-

„Syjonizm we Włoszech i gdzieindziej”. Autor zaczyna wyznaniem, że kiedy po raz pierwszy słyszał o syjonizmie zbierało mu się na śmiech, który z trudem tłumił. Nawet piękne słowa Nordaua i Herzla, „które zapewne każdego innego uczyniłyby mądrzejszym”, nie przekonały go. Dopiero w podróży między Moskwą i Warszawą „gdzie na każdym przystanku zetknął się z ubogą ludnością żydowską” zaczął powątpiewać, czy jego negacja syjonizmu jest słuszną. Rozmowa z lekarzem żydowskim i to co wogóle słyszał z ust żydowskich, nakłoniło go do uznania idei Herzla. Kończy swoje wyznanie w „Welt”: „Przekonałem się, że byłem w błędzie, drwiąc z idei syjonizmu”.

Echo tych słów sławnego profesora Lombrosa było silne. Zewsząd odezwały się głosy. Syjonizm we Włoszech uczył silne poparcie Lombrosa. Żydzi rumuńskiego miasteczka Braiła wybrali go spontanicznie delegatem na drugi Kongres syjonistyczny w Ba-

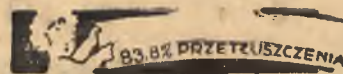
Co przyniesie Komisja Królewska?

„Manchester Guardian” o sytuacji palestyńskiej

Londyn 17. 11. ŻAT. W „Manchester Guardian” ukazała się dłuższa korespondencja z Palestyny, w której autor omawia sytuację w związku z przybyciem Komisji Królewskiej. Po omówieniu nastrojów, wytworzonych przydzieleniem szedulu imigracyjnego Agencji Żydowskiej oraz arabską akcją bojkotową autor zaznacza, że wszystkie obawy ognisku ją się na przyszłym rozwoju wydarzeń w Palestynie. Niektórzy sądzą, że jeśli zalecenia Komisji Królewskiej nie zdołają zaspokoić roszczeń arabskich, obawiać się należy na wiosnę 1937 świeżego wybuchu niepokoju. Optymiści są zdania, że na podstawie zaleceń komisji możliwe będzie porozumienie żydowsko - arabskie, chociażby na okres szeregu lat. Trudności zasadnicze związane są z kwestią imigracji. W kwestiach autonomii i ochrony arabskich właścicieli ziemskich jest ostatecznie możliwe wyjście. Jakże jednak pogodzić żądanie Żydów w kierunku regulowania imigracji wyłącznie w oparciu o gospodarczą zdolność absorbcyjną kraju z żądaniem Arabów o zapewnienie większości arabskiej? Arabowie bowiem twierdzą, że przy utrzymaniu dotychczasowego tempa ży-

dowskiej imigracji Żydzi staną się w ciągu 10 — 15 lat większością w Palestynie.

W obozie żydowskim — pisze korespondent — istnieje kierunek, który twierdzi, że należy podjąć powyższy wysiłek w kierunku rozproszenia obaw arabskich i pozyskania przyjaźni Arabów. Liczą oni na zredukowanie imigracji żydowskiej do przeciętnej lat 1934 i 1935, rozumieją jednak, że pokój jest ważniejszy niż tempo. Z drugiej jednak strony brak po stronie arabskiej jakichkolwiek znamion, które by zapowiadały uznanie praw żydowskich do powrotu do Palestyny i budowy siedziby narodowej w tym kraju. Bez uznania tych praw zawsze wisieć będzie nad krajem groźba wybuchu świeżych rozruchów. Jest pilnym zadaniem Komisji Królewskiej i rządu palestyńskiego dążenie do krzewienia zrozumienia tej sprawy wśród Arabów. Jeśli się kiedyś utworzy taką drogę, to jest pewne, że Żydzi dołożą starań w kierunku pielęgnowania współpracy żydowsko - arabskiej we wszystkich dziedzinach życia palestyńskiego i że przekładać będą politykę zgody nad politykę niesnasek.



Mydło BEBE SZOFMANA

ZNANE
MAMKOM
od lat 37

Ruiny starożytnego miasta żydowskiego odkryto w Palestynie

Jerozolima, 17. 11. ŻAT. Prace archeologiczne, prowadzone w Emek-Jezreel pod auspicjami Żydowskiego Towarzystwa dla Badań Starożytności Palestyny, doprowadziły do odkrycia na terenach kolonii Szeik-Abrech ruin starożytnego miasta żydowskiego, najprawdopodobniej miasta Beit-Szearim, które przez długi okres lat było ważnym ośrodkiem żydowskim i siedzibą wielkiego Synhedrionu. Czas powstania Beit-Szearim nie jest bliżej znany, wiadomo jest jednak, że rozkwit tego miasta przypada na okres Drugiej Świątyni i że istniało ono jeszcze kilkaset lat po zburzeniu tej świątyni. Najstarsze wykryte obecnie ślady pochodzą z epoki ptolemejskiej. W pobliżu ruin miasta natrafiono na ślady wielkiego cmentarza żydowskiego. Z cmentarzem połączone są katakumby o nieznanym w Palestynie architektonice. Do wnętrza prowadzą stopnie, zamykane wielkimi ciężkimi

wrotami, ciętymi w skale. Katakumby mają trzy piętra i po obu stronach prowadzą długie korytarze. Na wrotach odczytano nazwiska licznych rodzin. Są one precyzyjnie wyrzeźbione w kamieniu. Każda grota jest podzielona na dwa lub trzy pokoje, w których mieszczą się właściwe krypty podziemne. Tak na korytarzach jak i w poszczególnych kryptach ściany są pokryte po mistrzowsku wykonanymi płaskorzeźbami i różnokolorowymi obrazami malowanymi.

Większość obrazów ma charakter wybitnie żydowski, jak np. siedmioramienny świecznik, wrota synagogi, rysunki z fauny i flory i liczne ryciny geometryczne. Większość napisów wyryta jest w języku greckim, reszta w hebrajskim i aramejskim. Wśród imion odcyfrowano biblijne imiona, jak Abraham, Izaak i Jakub, imiona późniejsze z okresu Talmudu, jak Tama i Marata oraz imiona rzymsko-greckie, jak Julius, Julianus i inn. Przy niektórych imionach widnieją tytuły zmarłych, a nieraz w dwóch językach. Jedna grota jest przeznaczona dla chowania potomków kapłańskich (aaronidów, kohenów), jak o tym świadczy wielki napis wierz jednej z grot.

Wielkość obrazów ma charakter wybitnie żydowski, jak np. siedmioramienny świecznik, wrota synagogi, rysunki z fauny i flory i liczne ryciny geometryczne. Większość napisów wyryta jest w języku greckim, reszta w hebrajskim i aramejskim. Wśród imion odcyfrowano biblijne imiona, jak Abraham, Izaak i Jakub, imiona późniejsze z okresu Talmudu, jak Tama i Marata oraz imiona rzymsko-greckie, jak Julius, Julianus i inn. Przy niektórych imionach widnieją tytuły zmarłych, a nieraz w dwóch językach. Jedna grota jest przeznaczona dla chowania potomków kapłańskich (aaronidów, kohenów), jak o tym świadczy wielki napis wierz jednej z grot.

Konferencja palestyńska żydostwa niemieckiego

Berlin, 17. 11. ŻAT. Pod auspicjami sekcji niemieckiej Agencji Żydowskiej, Organizacji Syjonistycznej i Keren-Hajesodu odbyła się w Berlinie konferencja palestyńska żydostwa niemieckiego pod hasłem „Ochrony i Odbudowy”. Głównymi mówcami byli rabin dr. Leon Baeck i pani Sieff z Londynu.

Popiersie Mussoliniego dłuta rzeźbiarza-Żyda z Wiednia

Wiedeń, ŻAT. Z okazji 14 rocznicy marszu faszystów na Rzym odbyło się w Wiedniu odsłonięcie wielkiego popiersia Mussoliniego. Popiersie jest dziełem wiedeńskiego rzeźbiarza żydowskiego Egona Weinera. Córka Mussoliniego, hr. Ciano, dziękowała artyście w imieniu swego ojca i zaprosiła go do Rzymu.

zylei. Ale Lombroso czuł się za starym, by mandat ten przyjąć. W liście zwróconym do Herzla przywitał otwarcie drugiego Kongresu. List ten kończy słowami: „Będąc za starym na ciele i mózgu, ale nie w uczuciach, proszę Pana, by zechciał powiedzieć w moim imieniu przyjacielom, że gdybym był o 30 lat młodszym, byłbym jednym z najzgorzalszych zwolenników”.

Lombroso stale zachował wielkie zainteresowanie dla postępu syjonizmu. Był w kontakcie z Herzlem i Nordauem. W roku 1903 zamierzał Herzl przezeń uzyskać audiencję u obecnego króla Włoch Wiktora Emanuela. Audiencja ta doszła do skutku przez rabina Florencji dra Marguliesę.

Z okazji 60-lecia urodzin Nordaua przesłał Lombroso swemu przyjacielowi artykułem w „Welt” serdeczne słowa uznania i życzenia. Było to w roku 1909. Tego samego roku zmarł Lombroso w Turynie.

T. Nussenblatt.

Na marginesie

Zygmunt Wasilewski
ściąga Sienkiewicza do swego
poziomu

20 lat minęło od śmierci Henryka Sienkiewicza. Prasa wszystkich odcieni poświęca tej dacie mnóstwo artykułów, wspomnień, listów i rozmaitych przyczynków. Wszyscy są zgodni w tym, że Sienkiewicz jest nadal z najpoczytniejszych, jeśli nie najpoczytniejszym autorem polskim. Miarą własnie tej niezachwianej popularności wielkiego pisarza jest właśnie szeroki odgłos, jaki znalazły w społeczeństwie artykuły prof. Olgierda Górki, usiłujące przeprowadzić rewizję naszych poglądów na Trylogię. Nie jest to jednak w gruncie rzeczy żadna rewizja, tylko konfrontacja prawdy historycznej z ujęciem Sienkiewicza, konfrontacja nie we wszystkim nowa, bo już Feldman w swojej literaturze wskazał na tę niezgodną z prawdą historyczną apoteozę Jeremiego Wiśniowieckiego, i nie we wszystkim słuszną. Jest to jednak spór, który interesować może historyków. Dla nas, dla zwykłych czytelników, lektura Sienkiewicza jest nadal fascynująca. Przysnągę się ze skruchą, że Sienkiewicz dawno już nie czytałem, pozostało mi jednak w pamięci pierwsze niezatarte wrażenie, jakie odniosło moje pokolenie zaczytywujące się w dziełach Sienkiewicza. Mniejsza o to, czy Sienkiewicz pisał „ku pokrzepieniu serc“, faktem jest, że wytworzył w duszach swych czytelników podniosłą głębię uczuciową, że jego dzieła były po prostu szkołą bohaterstwa.

Należałoby o tym pisać obszernie, a nie tak do rywco. Uczynimy to, a teraz chcemy tylko zwrócić uwagę na próbę zaanektowania Sienkiewicza dla naszej endecji. Wiemy doskonale, że Sienkiewicz był pisarzem europejskim nie tylko w znaczeniu popularności, ale też pod względem swej przynależności duchowej. Nie chodzi tu o politykę, bo istnieje Europa zarówno lewicowa jak i konserwatywna, a podstawą obu jest tolerancja. W dziełach Sienkiewicza nie znajdziemy ani jednej nuty antyżydowskiej, bo Europejczyk nie umie nienawidzić. Zdaje sobie dobrze sprawę z tej postawy duchowej Sienkiewicza redaktor naczelny „Myśli Narodowej“ p. Zygmunt Wasilewski, a choć koniecznie „wyczernić“ autora Trylogii, ucieka się do środków bardzo tanich, pisząc: „Miał ambicje światowe i potrzebował ludzi. Dbał o sławę i popularność...“ Dał się więc po prostu omotać rozmaitym „żydowskim niepodległościowcom“, nadającym ton polskiemu patriotyzmowi i dla tego nie mogą go inspiratorzy Przytyków i sławetnych burd pogromowych na uniwersytetach zaliczyć do swych patronów duchowych. P. Wasilewski jest jednak zbyt gorliwy i dlatego nie dostrzega wcale niekonsekwencji, bo w tym samym ustępie czytamy, że Sienkiewicz wierzył w swoją przenikliwość w poznawaniu ludzi, czuł się zbyt zwycięsko, aby się bać o siebie w jakimkolwiek żywiole i klimacie.

Jedno z dwojga: albo Sienkiewicz był na prawdę przenikliwy, był na prawdę indywidualnością, której karty omotać nie mogły albo był człowiekiem słabym, pozbawionym woli i charakteru, który dla popularności gotów był na nie bardzo szla-

PUDER • ROUGE • POMADKA DO UST
LASEGUE
niekolejownane kosmetyki
PARIS

Czy Polska opuści Komisję Migracyjną M. B. P.?

Ciekawa dyskusja z udziałem min.
Komarnickiego

Sprawa emigracji żydowskiej z Polski nie została załatwiona

Genewa 17. 11. ŻAT. Jak już w części nakładu donieśliśmy, pod przewodnictwem delegata francuskiego Delanneau odbyło się wczoraj otwarcie sesji komisji migracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy. Posiedzenia są poufne. Na posiedzeniu przedpołudniowym wysłuchano dłuższego raportu w kwestiach migracyjnych i kolonizacyjnych, opracowanego przez odnośną sekcję M. B. P.

W dyskusji zabrał pierwszy głos delegat Polski min. Komarnicki, który w dłuższym przemówieniu oświetlił zagadnienie populacyjne Polski. Polska — wywoził min. Komarnicki — jest krajem przeludnionym. Miliony chłopów pozbawione są roli. Toteż Polska ma żywołe zainteresowanie dla terytoriów, które by miały możliwość skolonizować. Min. Komarnicki omówił głównie znaczenie rolnictwa dla imigracji i emigracji, i na tej płaszczyźnie rozwinął stanowisko rządu Polski. W dyskusji zabierali głos przedstawiciele różnych krajów.

Delegat Argentyny oświadczył m. in. że jego kraj nie jest zamknięty dla imigracji rolników i że Argentyna gotowa jest w dalszym ciągu wpuszczać imigrantów dla rolnictwa.

Przedstawiciel świata pracy z Kanady polemizuje ze stanowiskiem „państw, dla których pojęcie panowania nad pewnym krajem pokrywa się z pojęciem wyludnienia danego kraju, podczas gdy właściwy sens panowania polega na zaludnieniu kraju”.

Przemawiali jeszcze przedstawiciele innych państw, tak spośród delegatów reprezentujących pracodawców jak i pracowników.

W kuluarach sesji żywo komentowano fakt że omawiając zagadnienie kolonialno - emi-

gracyjne, min. Komarnicki całkowicie pominął kwestię emigracji żydowskiej z Polski.

Na posiedzeniu popołudniowym rozpatrzone projekty rezolucyj poszczególnych delegacji. M. in. przyjęto rezolucję delegata belgijskiego Lecoqa w sprawie powołania do życia specjalnej komisji ekspertów, w skład której wejść mają przedstawiciele wszystkich krajów zainteresowanych, zarówno emigracyjnych jak i imigracyjnych, przy czym zadaniem komisji będzie opracowanie zaleceń dla M. B. P. Min. Komarnicki zgłosił wniosek przewidujący, że rada administracyjna M. B. P. jak najrychlej zwołać ma specjalną konferencję rzeczoznawców dla przestudowania zagadnień, wpływających z potrzeb demograficznych zainteresowanych krajów, przy czym zwołanie tej konferencji ma być poprzedzone apelem rady administracyjnej o ścisłą współpracę krajów emigracyjnych i imigracyjnych. Przeciwno temu wnioskowi wypowiedzieli się tak przedstawiciele pracodawców jak i pracowników, wobec czego sprawa ma być rozstrzygnięta dopiero dziś, po wysłuchaniu opinii rzeczoznawców. Min. Komarnicki oświadczył w komisji, że jest gotów dokonać pewnych zmian w swym wniosku, nie może się on jednak zgodzić na uchylene wniosku, gdyż w tym wypadku — pyta min. Komarnicki — jaki by sens miała cała działalność komisji migracyjnej przy M. B. P.?

Oświadczenie min. Komarnickiego komentują w kuluarach w sensie zapowiedzi opuszczenia komisji przez delegację polską, w wypadku nieprzyjęcia wniosku polskiego.

chetne koncesje. P. Wasilewski wybrał to drugie i uczynił z Sienkiewicza marnego karierowicza, by leby tylko upodobnić go do siebie samego, i pozyskać go dla swego obozu politycznego. Jest to po-

mniejszenie olbrzyma, na jakie się zdobyć może tylko karzeł zapluty jadem nienawiści. Takie owoce wydaje demagogia endecka.

MOASSI.

KLAUS MANN

MEFISTO

Autoryzowany przekład
z niemieckiego

25)

— Jak możesz się tak wygłupiać — przerwała mu, kładąc palec na wymowne jego usta. On jednak mówił dalej tym samym melancholijnym śpiewnym tonem: — Nigdy mi nie opowiadasz, jak żyłaś przed tym, księżniczko Tebab. Jak żyłaś w swojej ojczyźnie...

— Nie pamiętam już nic — odpowiedziała krótko. Potem pocałowała go — być może dlatego, by przeszkodzić dalszym jego niedyskretnym i poetyckim pytaniom. — Jej sze roko otwarte zwierzęce usta o ciemnych popękanych wargach i krwawo czerwonym języku zbliżyły się powoli do jego bladych ust.

A gdy podniosła znowu twarz, on mówił dalej: — Nie wiem czy mnie przed tym zrozumiałaś, gdy powiedziałem, że gram tylko dla ciebie i dzięki tobie. — A gdy on tak mówił miękko i marzycielsko, głaskała go po rzadkich włosach jedwabistych, których matowe mu połyskowi lampa dodawała nieco blasku. Gładziła jego włosy nie z czułością, lecz w sposób poważny i rzeczowy, jak gdyby chcia-

ła je uczesać. — Myślałem to całkiem poważnie — ciągnął nalej. — Jeśli się ludziom nieco podobam, jeśli mam jakieś powodzenie — zawdzięczam je tobie. Ciebie widzieć, ciebie pieścić, księżniczko Tebab — jest dla mnie cudowną kuracją... Czymś wspaniałym i jedynym w swym rodzaju...

— Ach, jak możesz wciąż tak bredzić i kłamać — odpowiedziała z macieżyńską pobłażliwością. — Jesteś najkomicniejszą bestyjką, jaką kiedykolwiek w życiu spotkałam. By skłonić go wreszcie do milczenia, położyła mu obie ręce na twarz; na jego policzkach spoczyły jasne dłonie jej rąk, a około podbródka zabrzęczały jej szerokie bransolety. Wtenczas dopiero umilkł. Równocześnie jednak gestem jak gdyby szukającym pomocy objął ramionami czarną dziewczynę, która nie cofnęła swych rąk od jego twarzy, jak gdyby chciała go uchronić przed tym, by nie zauważył jej pieszczotliwie - ironicznego uśmiechu...

III.

KNORKE.

Sezon trwał dalej, a nie był to zły sezon dla hamburskiego Teatru Artystycznego. Oskar H. Kroge nie miał stanowczo racji, utrzymując, że tysiąc marek gaży miesięcznej zbyt dużo jest dla Höfgena. Bez tego aktora i reżysera instytut nie dałby sobie rady; Höfgen pracował gorliwie, był niezmiernym i pełen pomysłów. Grywał wszystko, rolę młodzieńcze i stare. Zazdrosny był o niego nie tylko Miklas, lecz także Petersen a nawet Otto Ulrichs, mógłby mieć powód do zawiści, ale ten zajęty był poważniejszymi sprawami, nie przywiązując zbyt dużo wagi do teatru mieszczańskiego. Höfgen zdobył sobie serca dzie ci jako dowcipny i piękny ksiądz w bajce o św. Mikołaju; niewiasty przepadały za nim we francuskich sztukach konwersacyjnych i komediach Oskara Wilde'a.

(C. d. n.)



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Groteski z niemieckiej czterolatki

(Korespondencja własna)

BERLIN, w listopadzie

Niemcy mają szczęście że na czele ogromnej organizacji, która ma usunąć brak surowców, stoi generał, który pojmuje swą pozycję dowódcy. Minister Göring w wielkim swym przemówieniu nawoływał wynalazców do intensywnej pracy dla planu czteroletniego, bowiem praca ich ma ogromne znaczenie. Bardzo groteskowo brzmi odezwa dyrektora państwowego urzędu patentowego, będąca dodatkiem do „rozkazu” Göringa. Nigdy dotychczas nie nawoływano wynalazców do tak intensywnej pracy jak obecnie do pracy dla planu czteroletniego. Wynalazczość niemiecka będzie zatem znowu tak żywa jak podczas wojny. Duch wynalazczy narodu niemieckiego gotuje się do ataku.

Przedewszystkim jednak rośnie nierzetelna spekulacja. Produkuje się i finansuje najdziwniejsze wynalazki. Pasza hodowana ma być w specjalnych szafach. Bez względu na kosztą przedkłada się wynalazki, które w innych warunkach nie byłyby nigdy eksploatowane. Zakłada się spółki eksploatacyjne i w pierwszych początkach kilku ludzi oczywiście dużo na tym zarobi.

Groteskowo wygląda również ogromna organizacja dla zużytkowania odpadków, jaka założona ma być na specjalny rozkaz „Narodowo - socjalistycznego zrzeszenia dla dobrobytu ludu”. W Niemczech daje się odczuć brak pokarmu dla świń. Aby brak ten przynajmniej częściowo został usunięty, w całym państwie gromadzone mają być odpadki kuchenne, które koncentrowane będą w specjalnych zakładach. W każdym domu znajdować się będzie specjalne naczynie, w którym mieszkańcy gromadzić będą odpadki kuchenne. Plany zwożenia, sterylizacji i przeróbki odpadków na pokarm bydłęcy zostały już przedłożone. W niektórych miastach już obecnie właściciele domów muszą gromadzić wszelkie odpadki.

Zdaje się, że wynalazcy przedstawiają sobie całą rzecz bardzo łatwo. Może też nie ma już innych środków i uciekają się do tych, jakie przedkładają rozmaici wynalazcy. Właśnie odpadki kuchenne ulegają najwcześniej zepsuciu i dlatego odwożone muszą być codziennie. Zachodzi jednak pytanie, czy wysiłki te będą się opłacały. Zresztą odpadki, i to nie tylko na wsi, używane są już jako pożywienie dla bydła. Ostatecznie okaże się, że sporządzenie naczyń, przewóz i inne koszty pochłoną cały zysk, jaki mógłby tu ewentualnie powstać. Stanowczo jednak wątpić należy o higieniczności tych zarządzeń.

Pisma niemieckie wprowadziły na swych łamach nową rubrykę: „Kapusta na inny sposób”. Kapusta to artykuł, którego w tym roku Niemcy mają pod dostatkiem. Dotychczas potrawa ta gotowana była tylko raz w tygodniu a pisma niemieckie nawołują obecnie, aby kapusta używana była jak najczęściej. Dlatego codziennie publikuje się nowe recepty gotowania kapusty, aby przynajmniej, o ile chodzi o nazwę, jadłospis był cokolwiek urozmaicony.

Zygm. Różycki

Zadajcie wszędzie Nowego Dziennika

Nomenklatura mięsa

Związek Izby Przemysłowo - Handlowych opracował szczegółową nomenklaturę mięsa, jako podstawę do notowań hurtowych cen mięsa na giełdach mięsnych lub przez odpowiednie komisje notowań.

Związek Izby podkreślił m. in., iż ceny winny być notowane za 1 kg z uwzględnieniem wahań (od-do). Notowania wołowiny winny dotyczyć mięsa w półówkach lub całych tuszach. Podział na części zadnie i przednie nie jest celowy, wobec tego, iż z dniem 1 stycznia 1937 r. traci on — z punktu widzenia handlowego — swoje znaczenie.

Podając projekt klasyfikacji mięsa według pochodzenia z rozbitciem na poszczególne gatunki. Związek Izby załączył jednocześnie szczegółowy opis cech zewnętrznych poszczególnych gatunków mięsa w myśl zaprojektowanej nomenklatury. Opis ten stanowić winien podstawę do opracowania szczegółowej instrukcji dla osób, które przeprowadzać będą notowania na poszczególnych rynkach.

O obniżenie taryfy przewozowej na urządzenia młynów

Związek Izby Przemysłowo - Handlowych wystąpił do ministerstwa komunikacji w sprawie obniżki taryfy na przewóz urządzeń młynskich. Związek zaznaczył, że wobec rzeczywistości stwierdzonej, a bardzo znacznej obniżki wartości urządzeń młynskich, dotychczasowy poziom taryf stanowi przy przewozie tych urządzeń nadmierne obciążenie, które w praktyce często uniemożliwia dostawę na dalsze odległości nowoczesnych maszyn do przemysłu młynarskiego. Dotyczy to przede wszystkim Kresów Wschodnich, na których szczególnie potrzebna jest modernizacja młynów, stojących przeważnie na bardzo prymitywnym poziomie.

Komorne w lokalach wynajmowanych przez gminy

Jeden z wojewodów zwrócił się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o wyjaśnienie, czy na podstawie dekretu z dnia 14 listopada 1935 r. można żądać obniżenia komornego w lokalach, wynajmowanych przez gminy w celach kwaterunkowych.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło, że umowy najmu zawierane przez gminy w celach kwaterunkowych wyłączone są z pod działania ustawy o ochronie lokatorów w przedmiocie ograniczeń prawa wypowiedzenia i rozwiązywania umów najmu. Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej obniża podstawowe komorne mieszkań i lokali, podlegających ustawie o ochronie lokatorów.

Wobec tego, że komorne w mieszkaniach wynajmowanych przez gminy w celach kwaterunkowych nie podlega co do ograniczeń swej wysokości ustawie o ochronie lokatorów, wysokość tego komornego nie może być obniżona na podstawie dekretu z dnia 14 listopada 1935 r.

Nauka uczniów przemysłowych w sezonie martwym

Związek Izby Przemysłowo-Handlowych wystąpił do ministerstwa przemysłu i handlu o neregulowanie sprawy zaliczania do czasu nauki w poszczególnych gałęziach przemysłu okresów, przypadających na sezon martwy. Ministerstwo wyjaśniło, że uwzględniając sezony martwe w danym przemyśle, umowy o naukę powinny przewidywać stosunkowo dłuższy czas trwania nauki np. zamiast trzech lat cztery lata nauki. Unikać natomiast należy umieszczania w umowach zastrzeżenia, że nie zalicza się do czasu trwania nauki okresów sezonu martwego, podczas których zakład jest nieczynny.

Norman po raz 18 gubernatorem Banku Anglii

Donoszą z Londynu, że rada zarządzająca Banku Angielskiego wybrała na rok następny ponownie Montague Normana, gubernatorem Banku Angielskiego. W ten sposób Montague Norman po raz osiemnasty stanie na czele angielskiej instytucji emisyjnej.

Zwrot składek z powodu zamążpójścia

Jak wyjaśnia Zakład Ubezpieczeń Społecznych, decyzje w sprawie roszczeń o zwrot składek ubezpieczeniowych z powodu zamążpójścia wydaje Z. U. S. w Warszawie oraz jego oddziały w Chorzowie, Poznaniu i Lwowie.

Ubezpieczalnie społeczne spełniają w tym zakresie wyłącznie czynności przygotowawcze, tj. przyjmują roszczenia, udzielają informacji co do wymaganych dokumentów i sposobu ich uzyskania, ustalając okoliczności faktyczne, mające wpływ na prawo do zwrotu składek, ustalają przebieg ubezpieczenia na podstawie posiadanych ewidencji itd., po czym przesyłają roszczenia do decyzji Zakładu.

ORZECZNICTWO SĄDÓW NAJWYŻSZYCH W SPRAWACH PODATKOWYCH I ADMINISTRACYJNYCH. Nowy numer (11 za listopad) tego miesięcznika przynosi szereg najnowszych orzeczeń Sądu Najwyższego i Najwyższego Trybunału Administracyjnego w sprawie podatku dochodowego, przemysłowego, opłat stemplowych, przywilejów skarbowych, podatków i opłat samorządowych, ochrony wynalazków, postępowania administracyjnego i spraw personalno - służbowych. Adres: Warszawa, Plac Napoleona 1.



KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Kraków, 17. 11. Pszenica dworska ozerw. stand. 24.75—25.25 dworska biała stand. 24.50—25 75.5 kg. 25.50—26 targowa nowa 24—24.50 Zyto dworskie nowe 19—19.25 targowe nowe 18.75—19 Owies dworski stand. niezadesezczony 17.50—18 zadesezcz. 16.50—16.75 targowy nowy lekko zadesezcz. 15.50—16 Jęczmień dworski nowy 20—22 targowy nowy 18.75—19.50 Mąka pszenna gat. I wyciąg 20 proc. 44—45 IA 45 proc. 41—42 IB 55 proc. 39.50—40 IC 60 proc. 37—38 ID 55 proc. 35.50—36 IID 65 proc. 34—34.50 IIE 60 proc. 29—29.50 IIIG 65 proc. 26—27 IIIA 70 proc. 22—23 razowa 95 proc. 28—28.50.

Mąka żytna okr. Krakowskiego I gat. 50 proc. 28.75—29 I gat. 65 proc. 27.75—28 razowa 95 proc. 22.50—23 poślednia ponad 65 proc. 17—18

Mąka żytnia okr. Krakowskiego I gat. 50 proc. 28.75—29 I gat. 65 proc. 27.75—28 II gat. 65 proc. 23—23.50 Otręby żytnie stand. 12—12.25 pszenne stand. średnie 12—12.25.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa 17. 11. Akcje: Bank Polski 111.50. Papiery procentowe: 3 proc. premiowa poz. inwestycyjna I em. 66, II em. 65.50 5 proc. poz. konwersyjna 52.50 drobne 51, 6 proc. poz. dolarowa 69.25 4 proc. poz. dolarowa (dolarówka) 47, 7 proc. poz. stabilizacyjna 477.50 pięciosetki 478.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Banku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgia 89.76 Holandia 287.20 Londyn 25.94 Paryż 24.69 Praga 18.78 Szwajcaria 122.10 Włochy 28.02.

NOTOWANIA POZAGIEŁDOWE.

Warszawa, 17. 11. Kursy orientacyjne: 8 proc. pożyczka Dillonowska 72.50, 7 proc. pożyczka m. Warszawy 61.50 4 proc. pożyczka konsolidacyjna 49.50 7 procentowa pożyczka Stabilizacyjna 477. 7 proc. pożyczka śląska 62.

POZNANSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 17. 11. Ceny orientacyjne: żyto 17.50—17.75 usposobienie stałe. Pszenica 24.50—24.75 usposobienie stałe. Maki żytnie i pszenne wszystkie gatunki obie kolumny plus 25 gr. usposobienie spokojne. Otręby żytnie 12.50—13, pszenne grube 13—13.50 pszenne średnie 12—12.75, jęczmienne 13.50—14.75. Reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie stałe. Ogólny obrót w tonnach: żyta 461, pszenicy 200, jęczmienia 319, owsa 25.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 17. 11. Dewizy: Paryż 20.21½ Londyn 21.25½ Nowy Jork 4.34 7/8 Bruksela 73.55 Mediolan 22.42½ Amsterdam 234.85 Berlin 174.95 Sztokholm 109.60 Oslo 106.80 Kopenhaga 94.90 Praga 15.40.

Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie £. 80.— w Paryżu Fr. fr. 1550.

Tendencja mocna.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 17. 11. Kurey zamknięcia: 8 proc. pożyczka Dillonowska 56.125 7 proc. pożyczka Stabilizacyjna 73.— 6 proc. pożyczka Dolarowa 57.50.

Tendencja niejednolita.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn, 17. 11. Notowania w £ za tonnę. Cynk 15½ termin 16 Cyna 231½—¾ termin 230½—231 Banka 233½ Straits 234½ Ołów 21 1/8 termin 21 1/8 Miedź 43 11/16—¾ termin 44 1/16—1/8 Elektrolit 48—¾ Złoto 142.4.

GŁOS KOBIETY ŻYDOWSKIEJ

ORGAN ZRZESZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ i ŚLĄSKA (W. I. Z. O.)

Rok X.

Nr. 10

SŁOWA ZAŁOBNE

Wraz z jedną z najlepszych naszych towarzyszek, wraz z córką Wielkiego Ojca, osierocony się czuje dziś naród żydowski i oplakuje ciężką swą stratę. Bo Ozjasz Thon był ojcem duchowym całego pracującego obecnie dla syjonizmu pokolenia.

I na równi z Swymi synami duchowymi prowadził i wychowywał córki Swe duchowe dla ofiarnej ideowej pracy. Ile słów zachęty, uznania, a nierzadko i gorzkiej prawdy słyśmy, kobiety żydowskie, z tych mądrych, wiele rozumiejących ust. Rozumiał ten dobry Budowniczy, że przy stawianiu nowego Domu ojczyźnego w Erec potrzebna i konieczna jest współpraca kobiety. I dlatego o pracę tę upominał się, wymagał jej i wstrząsał sumieniem żydowskiej kobiety nie tylko

z kazalnicy — ale też każdą, tak różnorodną dziedziną swej działalności.

Czujemy się wraz z naszą drogą towarzyszką Nellą Rostową — sierotami. Ale mamy tę pociechę, że Ona, córka Jego, jest w samym centrum naszej pracy, naszej organizacji, że działać będzie wśród nas dalej — w Jego duchu — pięknym słowem i zawsze gotowym czynem.

A dla Niej niech pociechą i podporą będzie serdeczny oddźwięk, jaki zawsze znajduje wśród swych towarzyszek. Niech wesprze ją świadomość, że choć została osierocona nie została opuszczona. Bo nie może być opuszczonym ktoś, za kim stoi Wielki Duch, przed kim stoi wielka Idea.

Z działalności „Młodego W.I.Z.A.“

W ciągu naszego istnienia spotykaliśmy się niejednokrotnie z pytaniem, czy organizacja nasza ma w ogóle rację bytu: poco mają się dziewczęta wyodrębniać — pytano nas — skoro mogą równie dobrze pracować w organizacjach mieszanych?

Otóż właśnie chodzi o to, że my nie stwarzamy chaosu, nie dzielimy, ale łączymy; że do nas mogą należeć przedstawicielki wszystkich odłamów. Wystarczy, że są syjonistkami, że chcą pracować.

Praca nasza jest bardzo szeroka, a o racji bytu „Młodego Wiza“ mówi pokaźna ilość członkiń, mową rezultatów ich pracy: Jedną z najżywniejszych części naszej organizacji jest pluga chalcowa. Jest pluga zawodowa i może się tym pochwalić, że od samego początku nie zna co to bezrobocie. Nie będe się rozwodziła nad ogromem wysiłku i samozaparcia każdej członkini. To są rzeczy znane i pospolite w plugach. Trudno wyobrazić sobie chalcę, któraby nie wstawała bardzo wczesnie, nie poświęcała godzin snu — pracy nad sobą, nie oddawała wszystkich zarobków do wspólnej kasy itd. itd. Podkreślę tylko, że oddziaływa to niesłychanie dodatnio na nowowstępujące. Dokonywa się tu rzecz dla Palestyny najważniejsza: przewarstwienie. Bo to się tylko tak pięknie mówi, że praca nie hanbi. W górze cały szereg dziewcząt wstydzi się pracy fizycznej. To właśnie zwalczą pluga. Nasze dziewczęta i te z zamożnych rodzin i te z inteligencji równie dobrze spełniają swe obowiązki gospodyni (łącznie z tzw. czarną robotą), jak szwaczki, krawcowej, czy panny do dzieci. I nie tylko nie uważają się za coś niższego, ale zyskują na pewności siebie, jaką daje im samodzielna praca.

Rezultaty działalności naszej plugi widzimy przede wszystkim w Palestynie. Szereg naszych dziewcząt pracuje produktywnie we wszystkich odcinkach życia gospodarczego. Ostatnio zyskałyśmy tam nowy teren pracy. Jest nim prowadzenie kuchni robotniczych w koloniach. Inicjatorką i wykonawczynią tego projektu jest jedna z naszych członkiń, Rebeka Brenner, przebywająca od kilku miesięcy w Tel Awiwie.

A więc mimo, że i u nas mówi się z trwogą o kryzysie — powtarzamy, że jest on dla ludzi słabych. Właśnie teraz należy nam wzmocnić nasilenie pracy. Owoce naszej działalności i to przede wszystkim wychowawczej pokazały, że jesteśmy organizacją potrzebną i zachęcają do podjęcia pracy mimo ciężkich warunków. Toteż z nowym rokiem pracy przystępujemy do realizowania programu, który przygotowaliśmy podczas ubiegłych miesięcy. Eliza Weissberg

Palestyna kobieca mówi...

...O OTWARCIU NOWEGO KLUBU WIZA W TEL AWIW: Nawy piękny klub w domu WIZO otwarty został 14 października bardzo uroczą imprezą towarzyską. Sale klubu przepelnione były publicznością. Przewodnicząca przedstawiła bogaty plan pracy na sezon bieżący, który to plan zyskał ogólne uznanie i zainteresowanie. Cykl odczytów wieczornych rozpoczął się 1 listopada przeglądem prasy zredagowanym przez red. Kłinnową.

...O WIECZORZE INAUGURACYJNYM MŁ. WIZO! W TEL AWIW: Wieczór ten, 20 października był bardzo ożywiony i zgromadził dziewczęta zgrupowane w org. Mł. WIZO. Program pracy kulturalnej i społecznej, obejmujące wiele dziedzin oraz część artystyczna i wesoła gazeta mówiona złożyły się na ten ze wszech miar udany wieczorek.

...O SZKOLE DLA MATEK PROWADZONEJ PRZEZ WIZO. Szkoła ta znajduje się jeszcze w domu fundacji Natana Straussa i opiekuje się chwilowo 22 niemowlętami, przed powiększeniem nowych agend w większym własnym domu przy King George street. W szkole tej wykształcono dotychczas 167 kwalifikowanych pielęgniarek dla niemowląt. Czas trwania kursu wynosi obecnie 9 miesięcy, z których ostatnie 3 przeznaczone są dla praktycznego wykształcenia.

...O ZWIEDZANIU FABRYK DLA PROPAGANDY TOCERET HAAREC. Zwiedzono obecnie fabrykę chleba SOWA. Fabryka ta, rozwinęła się w przeciągu trzech lat z małej, prymitywnej pracującej piekarni w nowoczesną, wyposażoną w komfortowe urządzenia placówkę wypieku doskonałego chleba. Wielki budynek wygląda jak twierdza i działał też jako taka w dniach ostatnich zaburzeń i niepokoju. Fabryka nie zawiesiła swej pracy ani na jeden dzień i auta, które 20—50 razy dziennie rozwożą chleb po mieście ani razu nie przerwały rozwoju. SOWA zatrudnia wśród swych robotników 25 kobiet, które pracują we wzorowych warunkach higienicznych i otrzymują płacę 20—24 piastrow dziennie.

...O ROZPOCZĘCIU BUDOWY KLINIK HADASSY NA GÓRZE SKOPUS. Rok 1937 jest rokiem srebrnego jubileuszu Hadassy — zasłużonej organizacji kobiet amerykańskich. W dniu, w którym 2000 delegatów spotkało się w Filadelfii, celem uczczenia roku jubileuszowego wzmoczoną pracą, pierwsze uderzenia łopat na górę Skopus rozpoczęły dzieło budowy klinik uniwersyteckich fundacji Hadassy. W obecności wszystkich najwybitniejszych przedstawicieli władz angielskich i żydowskich Henrietta Szold, rektor dr Magnes i dr H. Jassky, dyrektor Hadassy w Palestynie, dokonali skromnej uroczystości poświęcenia pierwszych robót pod gmachy mające stanowić nową epokę w pracy naukowej w Erec. Koszta budowy wyniosą nie mniej jak 150—170.000 funtów szt. Amerykańska Hadassa wraz z organizacją lekarzy - Żydów w Ameryce zobowiązała się pokryć całą tę sumę. Dlatego też Hadassa koncentruje obecnie całą swą pracę i rozległą akcję zbiorczą na ten cel i przekazuje stopniowo swą działalność sanitarną i szpitalnictwo jiszuwowi i departamentowi zdrowia. Waad Leumi,

jakoteż samorządom gminnym. W 17 latach swej pracy w kraju Hadassa wydała 176.000 funtów na cele sanitarne, a drugie tyle na fundowanie budynków szpitalnych. Centrum medyczne (tak się kompleks budynków na górę Skopus będzie nazywał) obejmie trzy współdziałające instytucje: instytut badawczy im. Natana Ratnoffa, szpital uniwersytecki i szkołę pielęgniarstwa in. Henrietty Szold. Wszystkie trzy budynki budowane będą jednocześnie na powierzchni 20.000 m² w czasie około 18 miesięcy. Instytuty te będą najnowocześniejszymi centrami medycznymi bliskiego i środkowego Wschodu.

Wizyta w klubie kobiecym

Szary listopadowy dzień. Ulice zamglone jeścienną szarugą są dziwnie smutne i nieprzytulne. Dobrze jest w taki dzień wejść do ciepłego, jasnego lokalu i parę godzin spędzić w milej, przyjaznej atmosferze.

Wybieramy się więc do otwartego onegdaj klubu kobiecego WIZO przy ul. Szewskiej 4. Kilkanaście schodów i jesteśmy już przy drzwiach wejściowych, które zapraszają gościnnie napisem Klub Kobiety WIZO. W wygodnej i celowo urządzonej garderobie składamy płaszcze i te szkaradnie mokre parasole i wchodzimy do pokoju czyteln. Jaka miła czeka nas niespodzianka? Czy to pięknie urządzone mieszkanie prywatne? Firanki, dywany, kwiaty, obrazy. Na każdym kroku poznać staranną rękę kobiecą i dużo dobrego, choć skromnego gustu. Na stole środkowym kilkadziesiąt gazet i czasopism zaprasza do czytania. Boczne stoliki i wygodne fotele dają miejsce dla milej rozmowy. Pokój przyległy poświęcony jest grom towarzyskim. Największa sala przeznaczona jest na zebrania, odczyty i wykłady. Zaciekawione oglądamy wywieszony tam program tygodniowy zajęć — i jesteśmy zdumione bogactwem i wielostronnością podziałem imprez. Więc, prócz tradycyjnych już herbatki wtorkowych, które są punktem zebrań towarzyskich okraszonych ciekawym referatem i dyskusją mamy tu jako nowość: literackie czarne kawy, które odbywać się będą stale w czwartki o godz. 8-mej. Czytamy nazwiska prelegentów. Red. dr Lazer, M. Boruchowicz, poeta Imber, H. Weber. Kilka wieczorów autorskich młodych poetów. W piątki zapowiedziana jest „mesiba“ dla członkiń mówiących po hebrajsku, a w poniedziałki cykl odczytów popularnych, bezpłatnych dla szerokiej publiczności. Seminarium i kursa językowe dopełniają całości, która daje możliwości skupienia kulturalnego i intelektualnego życia żydowskiego społeczeństwa Krakowa.

Raz jeszcze zaciekawione obchodzimy ten miły lokal. Już się czujemy jak w domu. Już wiemy już jesteśmy tu u siebie. Już zaczyna się tu żywe życie klubowe. Raz w raz słychać głosy wchodzących: Jak tu ładnie, jak tu miło, jak to panie pięknie urządziły (tak mówi jakiś głos męski). Bo i panowie zaczynają klub kobiecy odwiedzać, przynosząc tę ciepłą zaciszną atmosferę nad gwar i obojętne kawiarni.

Bo czuje się tu od razu. Nie jest to miejsce gdzie się spędza puste kawiarniane godziny. Tu praca i rozrywka wypelnione są treścią ideową, oparte są na podstawie silnej i nie podlegającej fluktuacjom koniunktury i mody. Dlatego czujemy się tu dobrze i wiemy, że tu jest nasze miejsce. (E)

Młode Wizo komunikuje:

Wskutek ogólnej żaloby po stracie bhp. dra Thona zapowiedziana herbatka organizacyjna zostaje odwołana.

W sobotę odbyło się przy licznych udziałach członkiń żalobne zebranie poświęcone pamięci bhp. dra Ozjasza Thona. Przemówienie wygłosiła mgr Ewa Weissberżanka, uwydatniając uczuciowy i bliski stosunek Żydów krakowskich do zmarłego. Na zebraniu uchwalono dla uczczenia pamięci zmarłego pierwsze placówkę Młodego Wiza w Palestynie nazwać imieniem dra Ozjasza Thona. Uchwalono też wysłać list kondolencyjny do p. Nelli Thon - Rostowej. Przez powstanie i minutowe milczenie uczczono pamięć dra Thona, po czym na znak żaloby zebranie zostało zamknięte.

KRONIKA

LISTOPAD

18

SRODA

Wschód słońca
6 g 41 mZachód słońca
15 g 37 m

Kislew 4 5697

Delegacja Egzekutywy Syjonistycznej u p. Wojewody Gnoińskiego

W dniu wczorajszym p. Wojewoda Krakowski pułk. Gnoiński przyjął delegację Egzekutywy Organizacji Syjonistycznej Małopolski zachodniej i Śląska.

W skład delegacji wchodził: prezes Egzekutywy dr. Chaim Hiltstein oraz wiceprezisi radny dr. J. Zimmermann i dr. K. Stein.

W toku konferencji omówione zostały sprawy dotyczące ludności żydowskiej na naszym terenie.

Zołnierze VI Batalionu I Brygady J. Piłsudskiego tworzą trwały pomnik bitwy pod Krzywopłotami

W Krakowie odbyło się zebranie Koła b. żołnierzy VI Batalionu I Brygady J. Piłsudskiego — oddziału krakowskiego. Na zebraniu tym, w związku ze zbliżającą się rocznicą bitwy pod Krzywopłotami-Załączem, uchwalono wyłączyć pewien obszar ziemi, jako rezerwat pamiątkowy, obejmujący wzgórze św. Krzyż, dominujące nad terenami walki z roku 1914 — tworząc naturalny Pomnik Bitwy. Rezerwat ten będzie obejmował również znajdujące się tam i dotąd zachowane w całości okopy z czasów legionowych. Postanowiono wyznaczyć rezerwat ołoczyć opieką artystyczną i gospodarczą. Zarząd Koła VI Baonu posiada na ten cel zebraną już doraznie wśród członków kwotę 250 zł.

W uroczystościach, które odbędą się w dniu 22 bm. na dawnym polu bitwy — weźmie udział delegacja Batalionu z Krakowa w osobach mjra Soleckiego, mjra Szczerby, sekretarza Włucka i innych, którzy złożą wieniec na grobach kolegów.

Keren Hajesod u progu nowego sezonu pracy

Wobec kończącej się na terenie naszej dzielnicy akcji doraźnej na Bicur u-Bitachon, przystępuje centrala Keren Hajesod w Krakowie do podjęcia normalnej pracy zbiorowo-deklaracyjnej.

Na pierwszym planie znajdują się akcje w Jarosławiu, Rzeszowie i w Tarnowie, które rozpoczną się w połowie grudnia b. r. Równocześnie czynione są przygotowania do akcji w kilku większych miastach śląskich i w całym szeregu mniejszych miejscowości na terenie zach. Małopolski i Śląska.

Wobec skurczenia czasu pracy Keren Hajesodu, spowodowanego z jednej strony akcją na Bicur u Bitachon, z a z drugiej układem z KKL, rezerwuującym dla tego ostatniego okres letni, będzie trzeba w miesiącach najbliższych skoncentrować dużo energii syjonistycznej dla akcji na fundusz odbudowy, aby sprostać wielkim zadaniom tej instytucji w Palestynie. Należy oczekiwać, że całe społeczeństwo żydowskie, a pierwszym rzędzie wszystkie organizacje syjonistyczne udzielią zapowiedzianym akcjom pełnego moralnego i materialnego poparcia.

Pociąg popularny z Chrzanowa do Krakowa

Liga Popierania Turystyki — Delegatura w Krakowie organizuje przy współpracy T. S. „Fablok“ wycieczkę pociągiem popularnym dnia 22. 11. (niedziela) z Chrzanowa do Krakowa na decydujące zawody piłkarskie klasy A między K. S. Fablokiem a K. S. Garbarnią za 2.40 zł tam i z powrotem. Odjazd z Chrzanowa dnia 22 bm o godz. 7.51, przyjazd od Krakowa o godz. 9.04. Odjazd z Krakowa o godz. 20.30, przyjazd do Chrzanowa o godz. 21.35.

Zniżkowe przejazdy do Zakopanego

Z okazji otwarcia sezonu zimowego w Zakopanem i na kolei linowej, Liga Popierania Turystyki organizuje zjazd turystyczny do Zakopanego w

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI, UL. BOCHENSKA 7

Ostatnie występy! — ZESPÓŁ MORISA SZWARCA

6-ty TYDZIEŃ
Rekordowego powodzenia
20.000 WIDZÓW
podziwiał w Krakowie.

DZIŚ Środa - JUTRO Czwartek

„JOSIE KAŁB“

Asy sceny żydowskiej
Ceny popularne
i dostępne

Początek punktualnie o g. 8:30 wieczór. — Bilety w firmie A. Flachhab, Grodzka 46 — Telefon 132-56

Krwawy pościg za mordercą z Niezdowa Towarzysz Zarzyckiego — zabity

(rg) Ponura zbrodnia w Niezdowie, która w połowie września br. zelektryzowała opinię publiczną, poszła powoli w niepamięć. Wydarzenia dni codziennych rzuciły cień na pięć okrutnych morderstw, dokonane na rodzinie Goldfingerów i ich służącej.

Sprawa przycichła jednak tylko w opinii publicznej. Władze policyjne, prowadzące w tej sprawie dochodzenia, nie ustaly ani na chwilę w pościgu za bestialskim zbrodniarzem — Zarzyckim, który nie mając nic do stracenia, w zuchwały sposób wymykał się z nastawionych sieci.

Energiczne dochodzenia, prowadzone przez zastępcę naczelnika Urzędu Śledczego p. komisarza Kuziela pozwoliły na ustalenie miejsca pobytu Zarzyckiego. W drodze długotrwałego wywiadu ustalone zostało, że przed trzema tygodniami Zarzycki opuścił lasy, w których ukrywał się dotychczas. Po przeprowadzeniu obławy niebezpieczny zbir skierował swe kroki w stronę Czchowa, ukrywając się w okolicznych lasach.

Wczoraj przed południem otrzymał komendant powiatowy P. P. w Czchowie komisarz Woźnicki wiadomość, że Zarzyckiego widziano w okolicy. Komendant Woźnicki w asyście czterech szeregowych P. P. oraz przodownika służby śledczej Makaruchy, wydelegowanego specjalnie z Krakowa dla prowadzenia dochodzeń w sprawie Zarzyckiego — wyruszyli na wskazane miejsce.

Do spotkania doszło w odległości dwóch kilometrów od Czchowa. Posuwający się ścieżką leśną patrol policyjny natknął się na Zarzyckiego, idącego w towarzystwie drugiego osobnika. Był to nowy towarzysz Zarzyckiego, który przyłączył się do niego przed trzema tygodniami i razem z nim ukrywał się przed pościgiem policyjnym.

dniach od 20 listopada do 15 grudnia br. „Na pierwszy śnieg“.

Wszyscy udający się w tym czasie do Zakopanego mogą uzyskać na zasadzie kart uczestnictwa indywidualną zniżkę kolejową w wysokości 66%, tzn., że za przejazd do Zakopanego zapłacą 2/3 ceny biletu normalnego, powrócą zaś bezpłatnie. Ważność karty uczestnictwa trwa 10 dni.

Poza ulgowym przejazdem, uczestnicy zjazdu będą mogli skorzystać z bezpłatnej wycieczki autobusem do Morskiego Oka i z powrotem albo z jednorazowego przejazdu kolejką linową na Kasprowy Wierch.

Kupony na te świadczenia zawarte są w karcie uczestnictwa. Prócz tego, Liga Popierania Turystyki wyjednała dla uczestników zjazdu szereg dalszych zniżek na terenie Zakopanego, a wnąc 40% zniżkę taksy klimatycznej, 33%-wą zniżkę na dowolną ilość przejazdów koleją linową, wreszcie bezpłatny udział w wycieczkach pieszych, organizowanych codziennie przez Biuro Turystyczne LPT w Zakopanem, ul. Kościuszki.

Karty wydawane będą przez Biura Podróży i kioski Ruchu w całej Polsce.

— KOMITET LOKALNY ORG. SYJON. W KRAKOWIE. Dziś godz. 20-ta plenarne zebranie Komitetu Lokalnego Org. Syjon. w Krakowie w lokalu Egz. Org. Syjon. (Dietla 107).

— ZARZĄD CHÓBU URZĘDNIKÓW GMINY M. KRAKOWA urzędsza w salach Towarzystwa przy Al. Krasińskiego L. 18 w dniu 21 bm. godz. 20-ta — bezpłatny koncert — „Wieczór piosenki najmilszych Krakowiankom“, dla członków i wprowadzonych przez nich gości.

Osobnik ten, liczący 22 lat, nazywa się Władysław Kulas i pochodzi ze wsi Złota w powiecie brzeskim. Jest on znany władzom policyjnym i ma na sumieniu oprócz szeregu kradzieży i rabunków również zbrodnię zabójstwa.

Obaj bandyci widząc zbliżający się patrol policyjny ukryli się na skalistym wzgórzu nad Dunajcem i stąd poczęli ostrzeliwać policję. Wywiązała się regularna potyczka, w czasie której przodownik Makarucha ranny został od kuli rewolwerowej w rękę.

Obaj bandyci zdołali jednak ująć pościgowi i poczęli uciekać w stronę powiatu nowosądeckiego. Patrol policyjny rozdzielił się obecnie na dwie partie. Po przyłączeniu się jeszcze dwóch policjantów sformowano dwie drużyny, które ruszyły w pościg za uciekającymi bandytami. W pościgu wziął również udział przodownik Makarucha, nie bacząc na ranę i silny wpływ krwi.

W odległości około trzech kilometrów od miejsca, gdzie nastąpiło pierwsze starcie, policja natrafiała na ślad Kulasa. Ukrył on się w zabudowaniach, należących do reemigranta amerykańskiego Staniocha koło Czchowa.

Patrol policyjny osaczył budynek ze wszystkich stron i wezwał Kulasa do poddania się. Wezwanie to nie odniosło jednak skutku. Bandyta w odpowiedzi zasypał policję gradem strzałów. Rozpoczęła się obustronna strzelanina w czasie której Kulas został zabity. Znalaziono przy nim nowy rewolwer systemu Mauser.

Równocześnie drugi patrol policyjny prowadzi pościg za Zarzyckim. W ostatniej chwili władze policyjne otrzymały wiadomość, że Zarzycki został ranny w czasie starcia z policją. Jest nadzieja, że ujęcie niebezpiecznego bandyty nastąpi w najbliższych godzinach.

Za okazane nam współczucie z powodu śmierci naszej matki bl. p. Pesli Balicer wyrażamy tą drogą wszystkim Osobom, Instytucjom i Organizacjom serdeczne podziękowanie.

Balicerowie i M. Ritterowa — Żywiec.
H. Balicer — Kraków.

ŻYDOWSKIE TOW. GIMNASTYCZNE komunikuje: Sekcja narciarska Żyd. Tow. Gimn. prowadzi zaprawę narciarską na własnej sali, w piątki od 8—9 wiecz. i niedziele od 10—11 rano, organizuje kursy nauki jazdy na nartach dla młodzieży i starszych pod fachowym kierownictwem, oraz przygotowuje obóz dla swych członków. Członkowie sekcji korzystają ze zniżek kolejowych (PZN) i udogodnień przy zakupnie sprzętu narciarskiego. Informacje i zgłoszenia w sekretariacie w godzinach 8—9 wiecz. ul. Skawińska Boczna 13.

ZAPARCIE. Przewodzący kliniści poświadczają, że naturalna woda gorzka „FRANCISZKA JÓZEFA“ stanowi także dla umysłowo pracujących, neurasteników i kobiet szybko i przyjemnie działający środek przeczyszczający. — Zał. przez lekarzy.

ZAMIAST wieńca na grób blp. dra Orzjasza Thona składają zł. 20.— na Związek „Zebulun“ w Polsce
Wychowawca i uczennice kl. II B.
Żyd. Śr. S*ł. Handl. w Krakowie.

— TOWARZYSTWO KSIĘGOWYCH. RYNEK GŁÓWNY 25/III. Dziś o godz. 7.30 wiecz. wieczór aktualności prowadzony przez kol. Dr. Stanisława Mandelbauma. Wstęp dla członków i gości bezpłatny.

Blok agudowsko-mizrachistyczny obejmuje rządy w kahale warszawskim?

Tragiczne położenie strajkujących pracowników gminy

Warszawa, 17. 11. (R) Posiedzenie komisji wyborczej gminy żydowskiej oczekiwane przez społeczeństwo warszawskie z dużym zainteresowaniem przyniosło nową sensację. Jak wiadomo, na posiedzeniu miało się odbyć losowanie, komu ma zostać przyznany mandat dra Mayznera, frakcji Mizrahi czy też Agudzie. Tymczasem nie odbyło się ani losowanie ani głosowanie, lecz większością głosów, składającą się z przedstawicieli Agudy i Mizrahi, uchwalono na samym wstępie, że na miejsce dra Mayznera *wchodzi mizrachista Urbach*. Ta sama większość odrzuciła następnie wniosek bundowca Orzecha o wysunięcie zarzutu przeciwko prezesowi Mazurowi za niezwołanie posiedzenia nowej rady i zarządu gminy. W ten sposób stało się jasne, że nie spodzianie został zawarty blok między Agudą a Mizrahi i tym samym blok ten obejmuje rządy w gminie.

Zarząd gminy składa się obecnie z 5 agudowców, 5 bundowców, 2 syjonistów, 2 mizrachistów i jednego poalej-syjonisty. Większość operuje 7 głosami. Posiedzenie nowej rady gminy odbędzie się w najbliższych dniach. Rozeszła się pogłoska, że pierwsze posiedzenie zarządu nie doprowadzi do wyboru prezydium, a wtedy agudowcy i mizrachiści zrzekną się mandatów, celem doprowadzenia do nowych wyborów. W wyborach tych kandydowałby już prez. Mazur, który podobno zgadza się na przyjęcie prezesury nowego zarządu.

Tymczasem sytuacja strajkujących pracowników gminy staje się coraz bardziej tragiczna. Nie ma dnia, aby wśród pracowników gminy ktoś nie zemdlął z wyczerpania i głodu. Zarząd związku pracowników gminy uruchomił przeto dziś w lokalu gminy kuchnię, wydającą skromne posiłki dla strajkujących. Strajkujący otrzymują dowody sympatii nie tylko ze strony pracowników żydowskich, ale też i katolickich. I tak np. zgłosiła się wczoraj do lokalu gminy delegacja katolickiego związku kelmerów, która złożyła komitetowi strajkującemu zł 15 w dowód sympatii i solidarności.

Dziś zwrócili się do strajkujących członkowie zarządu gminy Piżyc i Rundo oświadczając, że wobec tego, iż w ostatnich dniach zmarło kilku bogatszych Żydów, kasa rozporządza sumą 50 tys. zł, którą to sumę może zaofiarować strajkującym. Komitet strajkujących odpowiedział jednak członkom zarządu, że nie może się zgodzić na to, aby ich życie zależne było od śmierci bogatych Żydów. Będą więc tak długo strajkowali, aż nie zostanie zagwarantowana regularna wypłata pensyj.

Pertraktacje dookoła przystąpienia pracowników gminy żydowskiej do związku zawodowego są już na ukończeniu. Skoro tylko to się stanie, rada naczelna ogłosi 1-godzinny strajk pracowników i urzędników wszystkich zakładów i przedsiębiorstw żydowskich oraz robotników fabrycznych na znak solidarności ze strajkującymi.

Przed procesem przytyckim w Lublinie

Warszawa, 17. 11. (R). Do Lublina, gdzie rozpoczyna się we czwartek proces apelacyjny o zajścia w Przytyku, wyjechali dziś adwokaci żydowscy oraz liczne grono dziennikarzy, reprezentujących wszystkie pisma żydowskie i polskie oraz wszyscy korespondenci pism zagranicznych i agencji. Ze Lwowa wyjechał obrońca Steigera dr. Leib Landau. Ława obrońców chrześcijań zwiększyła się o jeszcze jednego obrońcę, tj. o znanego na terenie lubelskim adw. Rettingera.

KRONIKA ŚLĄSKA

Nowa linia kolejowa na G. Śląsku

Katowice, 17. 11. W sobotę dnia 21. bm. nastąpi uroczyste otwarcie i poświęcenie linii kolejowej Rybnik — Zory. Długość linii wynosi 14 klm. Koszt budowy sięga około 3 milionów zł. Na uroczystość tę przyrzekł przybyć i dokonać otwarcia nowej linii minister komunikacji pułk. Ulrych. W uroczystościach otwarcia uczestniczyć będą również wyżsi urzędnicy ministerstwa. Uroczystość poświęcenia nastąpi w sobotę na dworcu kolejowym w Rybniku. Na nowej linii kursować będzie 6 par pociągów pasażerskich z postojami na 3 przystankach.

Ofiarność społeczeństwa katowickiego

Katowice, 17. 11. PAT. Według ostatecznych obliczeń, pierwsza zbiórka publiczna, przeprowadzona wczoraj w Katowicach na rzecz akcji zimowej pomocy bezrobotnym, dała ogółem zł. 32.045 zł. Jest to rezultat poważny, świadczący o dużej ofiarności społeczeństwa.

KRONIKA ŁÓDZKA

Przed zatwierdzeniem wyborów do Rady miejskiej

Łódź, 17. 11. (G). Badania w sprawie ostatnich wyborów do rady miejskiej mają się już ku końcowi. W czwartek lub piątek Starostwo Grodzkie prześle protokoły w tej sprawie do Urzędu Wojewódzkiego. W przyszłym tygodniu spodziewana jest definitywna decyzja wojewody co do zatwierdzenia wyborów. Na dzień 2 grudnia przewidywane jest zwołanie pierwszego posiedzenia nowej rady miejskiej.

Epilog zająć wyborczych

Łódź, 17. 11. (G). W czasie wyborów do rady miejskiej w dniu 27 września miała miejsce bójka przy ul. Karolewskiej. Mianowicie bojówki endeckie napadły na lokal PPS. Dzisiaj sąd starościński rozpatrywał tę sprawę, skazując trzy osoby na kary aresztu po 6 miesięcy.

Przemysłowcy na ławie oskarżonych

Łódź, 17. 11. (G). W ubiegłym roku stwierdzono, że przez granicę zieloną przewożono z Czechosłowacji bieliznę stołową. W aferę tę wmieszany jest p. Edward Taub, współwłaściciel firmy Bracia Taub, oraz sześciu wybitnych przemysłowców łódzkich. W dniu dzisiejszym prawa ta, która wzbudziła w Łodzi wielkie zainteresowanie, rozpatrywana była przez sąd. Oskarżeni do winy się nie przyznają. Wyrok jeszcze nie zapadł.

Krwawe zajścia podczas strajku rzeźniczego

Łódź, 17. 11. (G). Strajk pomocników rzeźniczych w Łodzi wszedł w ostrą fazę. Dziś zrana stanęła rzeźnia miejska. Prace pomocników rzeźniczych spełniają sami rzeźnicy. Na tym tle doszło dziś do bójki, w której są liczni ranni. W Konstancynie pod Łodzią doszło pomiędzy rzeźnikami żydowskimi do wielkiej bójki z powodu dostarczenia mięsa do Łodzi. Policja rozpedziła bijących się. Perec Gincberg i Chiel Chaskielewicz zostali ciężko ranni. W staniu ciężkim przewieziono ich do szpitala w Łodzi.

12 lat więzienia za bestialskie zamordowanie 2 handlarzy żydowskich

Kielce, 17. 11. PAT. Radomski sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Koziennicach rozpatrywał sprawę Stanisława Baryłki, oskarżonego o zamordowanie 2 handlarzy żydowskich: Goldwassera i Flannenbauma. Baryłka pod pretekstem sprzedania kupcom skórek z lisa zwabił ich do lasu, a następnie zamordował, po czym poobcinał im głowy przy pomocy noża.

Sąd po przesłuchaniu świadków skazał mordercę na 12 lat więzienia.

W czasie wyprowadzania z sądu skazanego tłum ludności żydowskiej zgromadzony przed gmachem rzucił się na skazanego, usiłując go zlińczować, do czego jednak policja nie dopuściła. Baryłkę przewieziono autem do więzienia w Radomiu.

Bratobójstwo

Kielce, 17. 11. Na posterunek policji w Tarłowie, pow. ilżeckiego, zgłosiła się 20-letnia Józefa Szumlak z domu Michalec i zawiadomiła, że brat jej Stanisław Michalec (lat 25) wyszedł

w dniu 3 listopada br. na jarmark do Ozarowa i dotąd nie wrócił.

Policja w czasie przeprowadzonego śledztwa ustaliła, że Michalec krytycznej nocy został zamordowany przez swoją siostrę Józefę Szumlak i jej męża Czesława. Zbrodni dokonano celem zawładnięcia połową majątku Michalca, otrzymaną po zmarłych rodzicach. Policja w toku dalszego śledztwa odkryła w ogrodzie zakopane zwłoki zamordowanego Michalca z widocznymi ranami na głowie oraz części garderoby. Policja aresztowała morderców.

Tragedia małżeńska

Kielce, 17. 11. PAT. W poniedziałek o godz. 19 na ul. 3-go Maja w Ostrowcu pow. opatowskiego, Jan Freifeld zastrzelił z rewolweru swoją żonę Bolesławę, a następnie sam popełnił samobójstwo. Przyczyną tragedii było złe życie małżeńskie.

Nareszcie uzgodnienie przepisów o dostawach rządowych

Warszawa, 17. 11. (Sin). Dzisiaj pod przewodnictwem podsekretarza stanu dra Adama Rosego odbyła się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu konferencja międzyministerialna z udziałem wiceministra Piaseckiego, dyrektora Kandla oraz przedstawicieli innych resortów państwowych. W toku narad *uzgodniono ostatecznie od kilka lat będący w opracowywaniu międzyministerialnym projekt rozporządzenia Rady Ministrów o dostawach i robotach na rzecz skarbu państwa, samorządów i instytucji państwowych-publicznych*. Projekt ten w najbliższym czasie będzie wniesiony przez ministerstwo przemysłu i handlu do Rady Ministrów i wejdzie w życie w 6 miesięcy po uchwaleniu. Projekt nowego rozporządzenia wprowadza jednolite zasady w udzielaniu zamówień rządowych przez władze i instytucje rządowe i samorządowe. Uchwalenie tego projektu będzie niewątpliwie powitane z uznaniem przez sfery gospodarcze,

które od szeregu lat wysuwały postulaty o wydanie przepisów w tym kierunku.

Walka z nadmiernymi dochodami pisarzy hipotecznych

Warszawa, 17. 11. (Sin) Minister sprawiedliwości Grabowski zwiększa w dalszym ciągu etaty pisarzy hipotecznych w Warszawie i na prowincji. Stwierdzono bowiem, że dochody pisarzy hipotecznych sięgają do kilkuset tysięcy rocznie. Zamianowano więc nowych pisarzy hipotecznych w Płocku, Radomiu, Kaliszu it. d.

Nowe oszacowanie terenów B. G. K.

Warszawa, 17. 11. (Sin.) Bank Gospodarstwa Krajowego, który jest właścicielem licznych terenów w Warszawie i miastach prowincjonalnych, wstrzymał wszelkie transakcje parcelami budowlanymi na okres zimowy. Transakcje mają być jednak wznowione w marcu 1937, a w czasie zimowym mają być przeprowadzone nowe szacowania terenów.

Po nominacjach -- w oczekiwaniu dalszych zmian

Warszawa, 17. 11. (Sin.) Nominacja majora Dzierżykraj-Morawskiego na stanowisko wiceministra skarbu i pierwszego zastępcy ministra wywołała ogromne zainteresowanie. P. Kajetan Dzierżykraj-Morawski był bowiem kierownikiem MSZ w okresie przewrotu majowego w r. 1926 i do ostatniej chwili przebywał wraz z rządem Witosa. — Jakkolwiek nie należał faktycznie do żadnego stronnictwa, z biegiem czasu coraz bardziej zbliżał się do obozu rządowego i znowu pracował w MSZ. Wreszcie stanął na czele komisji mieszanej polsko-niemieckiej, dla Górnego Śląska, a następnie objął naczelne stanowisko w Związku Izb Rolniczych.

Nominacja majora Dzierżykraj-Morawskiego traktowana jest jako koncesja dla konserwatystów, którzy utracili swojego przedstawiciela w ministerstwie. Ponadto p. Dzierżykraj-Morawski cieszy się szczególnym zaufaniem w wyższych sferach duchownych.

Jak już wczoraj podaliśmy, zmiana nastąpiła nie tylko na stanowisku wiceministra

skarbu, ale również i w Izbach Skarbowych. Poza tym zmiany przeprowadzone zostaną w wyniku badań, przeprowadzanych przez poszczególne komisje, które miały się zająć działalnością poszczególnych Izb Skarbowych, Izb Grodzkich, a nawet Urzędów Skarbowych.

Zapowiadają również zmiany w Ministerstwie Przemysłu i Handlu. Stwierdzone bowiem zostało, że niektórzy urzędnicy pracują jednocześnie w Izbach Gospodarczych łącząc często funkcje ze sobą niezgodzące się. Poza tym — jak już podaliśmy kilka miesięcy temu — dobiegają końca badania, przeprowadzone w Ministerstwie Komunikacji w sprawie niektórych dostaw i budowy niektórych obiektów. Należy także zwrócić uwagę, że niezależnie od tego do dziś dnia nie doszła jeszcze do skutku, widocznie wskutek dość obfitego materiału, sprawa Michalskiego pełniącego w swoim czasie obowiązki dyrektora departamentu podatkowego. Zapowiadają jednak, że sprawa ta będzie przedmiotem obrad w najbliższych tygodniach.

„W imię polskiej kultury i honoru“

Dyrektorzy szkół średnich apelują do młodzieży akademickiej o przeciwstawienie się wybrykom

Warszawa, 17. 11. PAT. Oddziały warszawskie stowarzyszenia dyrektorów polskich szkół średnich państwowych oraz stowarzyszenia dyrektorów polskich szkół średnich prywatnych i samorządowych ogłosiły odezwę do młodzieży akademickiej.

W związku z wypadkami, które w ostatnich czasach miały miejsce na terenie szkół wyż-

szych, odczyta zwraca się do młodzieży z gorącym apelem, aby w imię polskiej kultury i honoru przeciwstawiali się zorganizowanym wybrykom stanowiącym poważną, nacechowaną świadomością obywatelską i usiłowaniem stworzenia na terenie szkół wyższych warunków pracy i życia, jakich wymaga niezbędnie rozwój nauki i kultury polskiej.

Katastrofa w St. Chamas pochłonęła 52 zabitych

Paryż, 17. 11. PAT. Robotnicy fabryki prochu w Saint Chamas i żołnierze pracowali przez całą noc, rozkopując zgliszcza budynku, zniszczonego przez wybuch. Wydobyto z pod ruin jeszcze 17 trupów tak, iż ogólna liczba zabitych wynosi 52 osoby. W miejscu wybuchu uformował się lej głębokości 4 do 5 metrów, szerokości 20 metrów. W promieniu 200 metrów wszystko jest zniszczone. Dochođenje o przyczynach katastrofy jest bardzo utrudnione, gdyż wszyscy zatrudnieni w budynku nr. 104 zginęli. W każdym razie nie sądzą, aby przyczyną wybuchu był zamach.

Paryż, 17. 11. PAT. Minister obrony narodo-

wej Daladier udał się samolotem do Saint-Chamas.

Paryż, 17. 11. PAT. Rada ministrów postanowiła pochować ofiary wybuchu w fabryce prochu w Saint Chamas na koszt państwa.

Na tymże posiedzeniu min. pracy Lebas przedstawił projekt organizacji pracy w przemysłach włókienniczym i budowlanym przy zastosowaniu 40-godzinnego dnia pracy. Minister rolnictwa Maunet przedstawił projekt uregulowania stosunków między pracodawcami a robotnikami rolnymi w drodze umów zbiorowych, a także projekt umów wzorowych o transakcjach pomiędzy rolnikami a kupcami i przemysłowcami.

Kto będzie mógł korzystać ze świadczeń pomocy zimowej?

Warszawa, 17. 11. PAT. Naczelny wydział wykonawczy ogólnopolskiego komitetu pomocy zimowej opracował już i rozesłał instrukcje, dotyczące kwalifikowania bezrobotnych do świadczeń pomocy zimowej. Według tych zasad, ze świadczeń pomocy będą mogły korzystać osoby, pozostające bez środków do życia i bez pracy, które: a) utrzymywały się wyłącznie z wykonywania pracy najemnej w przemyśle, handlu, rzemiośle, transporcie, biurowości oraz zakładach użyteczności publicznej, b) posiadające zdolność fizyczną do wykonywania pracy, c) ntracili pracę nie z własnej winy, d) zamierzające co najmniej od 3 miesięcy w miejscowości, objętej akcją pomocy zimowej, przy tym

wyjazd na roboty stałe lub dorywcze oraz nieobecność powstała wskutek służby wojskowej lub przebywania w zakładach przymusowego zamknięcia nie uważa się za przerwę w zamieszkiwaniu, e) nie pobierające zasiłków ustawowych z funduszu pracy lub zakładów ubezpieczeń społecznych, względnie, które zasiłki te całkowicie wyczerpały, f) nie pobierające rent lub emerytur i nie posiadające majątku ani też żadnych innych środków utrzymania.

Młodociani, przygotowani do pracy zawodowej, którzy nie mogą wykazać się pracą najemną, mogą być objęci akcją pomocy zimowej według ogólnych zasad. Bezrobotny, ubiegający się o świadczenia pomocy zimowej, winien złożyć

Proces o „dosypki“ do urn wyborczych

Tarnów, 17. 11. PAT. Przed sądem okręgowym w Tarnowie odbyła się dziś rozprawa przeciwko Wojciechowi Królowi i 3 towarzyszom, oskarżonym o to, że w Łękach Górnych w czasie ostatnich wyborów do Sejmu i Senatu wpływali na wynik głosowania w ten sposób, że Król jako przewodniczący komisji i Jędrzejczyk, drugi oskarżony, dosypali do urn 260 głosów. Dwaj inni oskarżeni zaznaczyli w spisie wyborców ilość oddanych głosów na 326 zamiast 70. Pierwsi trzej oskarżeni nie przyznali się do winy, natomiast czwarty oskarżony, Lech przyznał się do winy i wydał towarzyszy, prosząc o niski wymiar kary.

W wyniku rozprawy oskarżeni Król i Jędrzejczyk skazani zostali na 8 miesięcy więzienia każdy, oskarżeni Augustyn i Lech po 6 miesięcy więzienia każdy z zawieszeniem wszystkim kary na lat 3. Poza tym wszystkich oskarżonych skazano na ponoszenie kosztów sądowych.

Ponowny strajk w jarosławskiej fabryce pierników

Jarosław, 17. 11. (Sg). Wybuchł tu ponownie strajk okupacyjny w fabryce pierników dra Stanisława Gurgula. Fabryka ta była niedawno terenem przykrych wypadków. Oto przed paru tygodniami wybuchł tam strajk okupacyjny na tle nieporozumień pomiędzy zarządem fabryki a robotnikami. Chcąc zmusić robotnicę do zaprzestania strajku, nie dopuszczał właściciel do fabryki pożywienia, a następnie wspano do pieca fabrycznego jakiś środek, który spowodował wybuch gazów. Gazy te zatrwały powietrze w hali fabrycznej i wywołały omdlenia u kilku robotnic. Na skutek interwencji p. starosty Frączkowskiego i p. inspektora pracy z Przemyśla inż. Mianowskiego, strajk został ostatecznie zlikwidowany, a właściciel fabryki podpisał umowę z zborową, w myśl której zobowiązał się do przyjęcia wszystkich strajkujących pracowników. Tymczasem po kilku zaledwie dniach wydalil dr. Gurgul 15 robotnic, a na ich miejsce przyjął inne. Gdy interwencja inspektora pracy nie odniosła żadnego skutku, robotnice w liczbie około 70-ciu rozpoczęły w poniedziałek ponownie strajk okupacyjny.

Red. Turkow wygrał proces o oszczerstwo

Warszawa, 17. 11. (Sin). Dziś w sądzie okręgowym toczyła się rozprawa z oskarżenia redaktora Turkowa przeciwko redaktorowi „Wiem wszystko“ Popławskiemu o oszczerstwo. Mianowicie red. Popławski zarzucił red. Turkowi że w charakterze członka komitetu antyhitlerowskiego szantażował kina. Oskarżony się podjął przeprowadzenia dowodu prawdy, dowodu tego jednak nie przeprowadził. Sąd po zbadaniu wszystkich okoliczności skazał Popławskiego na dwa tygodnie aresztu z zawieszaniem.

Dalsza dewaluacja florena bolenderskiego?

Paryż, 17. 11. PAT. Agencja Stefani donosi z Paryża, że w tamtejszych kołach finansowych krąży pogłoski o zamierzonym jakoby przez Holandię przeprowadzeniu dalszej deprecjacji florena i przystąpieniu jej do układu monetarnego.

Warszawa, 17. 11. (Sin) Do wszystkich organizacji gospodarczych została wysłana ankietą w sprawie handlu ulicznego i konkurującego handlu domokrajnego.

w miejscowym Komitecie Obywatelskim pomocy zimowej: 1) pisemne zgłoszenie o pomoc i zaświadczenie, wydane przez właściwą władzę lub administrację domu w miejscu i czasie zamieszkania bezrobotnego o jego stanie rodzinnym i materialnym wraz z wykazem członków rodziny, 2) dowód, stwierdzający, że bezrobotny zatrudniony był w charakterze pracownika najemnego.

Podania po przeprowadzeniu kontroli będą rozpatrywane przez komisję w skład której wejdą m. in. przedstawiciele lokalnego komitetu pomocy zimowej i przedstawiciele związków zawodowych.

Kompromisowa rezolucja w sprawie konferencji rzeczoznawców emigracyjnych

Genewa. 17. 11. PAT. Stała komisja emigracyjna Międzynarodowego Biura Pracy, zakończyła dziś swe obrady w sprawie emigracji i w sprawie osiedleńczej. Dowodem zainteresowania, jakie organy Ligi Narodów okazywały dla obrad komisji, był fakt iż posiedzeniu komisji przysłuchiwało się 5-ciu przedstawicieli różnych sekcji sekretariatu Ligi, m. in. dyrektor sekcji ekonomicznej. Po dyskusji nad wnioskiem delegata polskiego, by zwołana została jeszcze przed następną sesją zwyczajną Zgromadzenia Ligi Narodów konferencja ekspertów w sprawach osiedleńczych, dyrekcja Międzynarodowego Biura Pracy wysunęła projekt rezolucji kompromisowej, w myśl której M. B. P. opracować ma dla obrad Zgromadzenia Ligi raport, a zwołanie konferencji rzeczoznawców uzależnione zostaje od życzenia zainteresowanych państw, należących do organizacji pracy.

Delegat polski oświadczył, że nie sprzeciwia się wprowadzeniu rezolucji kompromisowej, proponowanej przez M. B. P., lecz że uważa jednak, iż będzie ona miała o wiele mniejsze znaczenie praktyczne. Brak wy-

naczenia konkretnego terminu dla konferencji rzeczoznawców oznacza tendencję do przewleknięcia sprawy w skomplikowanej procedurze międzynarodowej co utrudnia nawiązanie w krótkim czasie bezpośredniego ścisłego kontaktu między zainteresowanymi państwami. Rezolucja kompromisowa nie odpowiada tendencjom, jakie przyświecały rezolucji Zgromadzenia Ligi Narodów. Oczekiwało ono od komisji migracyjnej M. B. P. sugestij praktycznych, nadających się do natychmiastowego zastosowania.

Po przyjęciu rezolucji kompromisowej oraz po powzięciu kilku uchwał drobniejszej wagi, sesja komisji migracyjnej została zamknięta.

Zaznaczyć należy, że rezolucja kompromisowa komisji migracyjnej przejęła w całości z wniosku polskiego motywację, zawierającą ocenę obecnej sytuacji w zakresie spraw emigracyjnych oraz opierała się na wnioskach zasadniczych delegata polskiego. M. B. P. zobowiązało się do przyspieszenia tempa swych prac i skierowania swej działalności w dziedzinie zagadnienia emigracyjnego, na bardziej realne tory.

Rząd brytyjski nie wierzy w proroctwa wojenne

Londyn. 17. 11. PAT. Reuter donosi: Na bankiecie prasy zagranicznej wygłosił dziś przemówienie pierwszy lord admiralacji Samuel Hoare. Niektórzy — mówił minister — szerszą dziś proroctwa o tym, że wojna wszechświatowa jest nieunikniona. *Opinii tej nie podziela rząd brytyjski.* Nie chcemy zgodzić się z tą rozpaczliwą przepowiednią. *Rząd brytyjski jest zdecydowany uczynić wszystko, aby proroctwo to nie spełniło się.* Odwołując się do poczucia zdrowego rozsądku tych, którzy chcieliby podzielić Europę na dwa obozy, Samuel Hoare mówił: Jesteśmy najzupełniej przygotowani do tego, aby w przyszłości tak samo jak w przeszłości być w przyjaźni i w najlepszych stosunkach z rządami, których systemy są nie do zastosowania w W. Brytanii i które wywołują sprzeciw całej opinii publicznej W. Brytanii.

Zbliżenie włosko-brytyjskie...

Londyn. 17. 11. PAT. Ambasador włoski Grandi odjechał dziś do Rzymu, aby wziąć udział w wielkiej radzie faszystowskiej i przedstawić Mussoliniemu stan rozmów londyńskich na temat zbliżenia włosko-brytyjskiego. Przed samym odjaz-

dem ambasador Grandi odwiedził stałego podsekretarza stanu w Foreign Office sir Roberta Vansittarta i odbył z nim dłuższą rozmowę, w której dokonano podsumowania rezultatów dotychczasowej wymiany poglądów. Wydaje się, iż naczelną zasadą dalszych rozmów na temat zbliżenia jest przede wszystkim stworzenie bardziej przyjaznej atmosfery między obu krajami. Nie wydaje się natomiast, by rozmowy dojrzały już do rokowań konkretnego porozumienia śródziemnomorskiego. Uzgodniono również, iż sprawa uznania aneksji Abisynii przez Włochy nie będzie na razie wogóle poruszana i odłożona zostaje na okres późniejszy. Najbliższe miesiące poświęcone być mają przede wszystkim podjęciu kroków o charakterze społecznym i kulturalnym dla wzmocnienia węzłów łączących oba kraje i stworzenia lepszej przyjaznej atmosfery.

...i austriacko-niemieckie

Berlin. 17. 11. PAT. Pojutrze rozpoczyna się w Berlinie nowa seria rozmów dyplomatycznych. Jako gość rządu Rzeszy przybywa tu na dwa dni austriacki sekretarz stanu spraw zagr. Schmidt. Jest to pierwszy w Trzeciej Rzeszy wizyta oficjalna austriackiego męża stanu.

Kronika telegraficzna

— Urzędowo donoszą, że kanclerz Hitler przyjął dziś ambasadora Niemiec w Warszawie von Moltkego.

— Kanclerz Hitler przyjął dziś księcia Bernarda zur Lippe Biesterfeld, narzeczonego księżniczki Julianny holenderskiej, który w tych dniach opuszcza Niemcy, udając się do Holandii.

— Sąd skazał przywódcę „reksistów“ Degrelle'a na 10 franków grzywny za naruszenie przepisów policyjnych w 25 października na placu św. Goduli w Brukseli.

— Prezydent Roosevelt postanowił ostatecznie udać się osobiście na wszechamerykańską konferencję do Buenos Aires. Prezydent ma dnia 18 bm. wsiąść na statek jadący do Argentyny.

— Sekretarz stanu do spraw skarbu Morgenthau oświadczył przedstawicielom prasy, że rząd Stanów Zjednoczonych zwrócił się do Kongresu o przedłużenie mu pełnomocnictw w sprawach walutowych.

— Sekretarz skarbu Morgenthau zaprzecza wiadomościom prasy, donoszącym o otwarciu kredytów amerykańskich dla Francji.

— W Meksyku policji udało się wpaść w sta-

Co mówi organizator marszu do Palestyny?

Warszawa. 17. 11. (R) W związku z marszem do Palestyny, dowiadujemy się następujących szczegółów: Do władz policyjnych, prowadzących śledztwo, zgłosił się 25 letni Leib Feldman (Marianska 2/, pracownik cukierniczy, ostatnio bezrobotny, z rewelacyjnym samooskarżeniem. Oświadczył on, że jest głównym inicjatorem marszu, jak również organizatorem „Frontu młodożydowskiego“. On to zorganizował marsz do Palestyny i zmierzał do tego, aby po drodze przyłączyły się do głównych batalionów inne oddziały, licząc razem kilkadziesiąt(?) tysięcy osób. Cały ten legion miał dotrzeć do granicy rumuńskiej. W międzyczasie miał w Warszawie powstać komitet, który wszcząłby akcję na rzecz maszerujących. Zadaaniem komitetu byłoby nakłonić Rumunię do przepuszczenia oddziałów przez granicę. W ten sposób Anglia stanęłaby przed faktem dokonaniem i musiałaby tych osobliwych emigrantów jakkolwiek „nielegalnych“, wpuścić do Palestyny. Adw. Rypel według oświadczenia Feldmana był wykonawcą powziętego przez niego planu. Feldman miał pełnić rolę głównego kwatermistrza wszystkich oddziałów i w tym celu jechał przed oddziałami. Jednocześnie Feldman wreczył policji nielegalnie posiadany rewolwer i wszystkie dokumenty, dotyczące organizowania pochodu.

Jak się dowiadujemy, jutro uda się delegacja do p. premiera celem przedłożenia mu planu wędrowki do Palestyny. Ponadto delegacja ma prosić p. premiera o uwolnienie wszystkich aresztowanych.

Samolot do Palestyny dwa razy w tygodniu

Warszawa. 17. 11. ZAT. Jak komunikują, obydwa loty techniczne z Polski do Palestyny dały pod każdym względem wyniki pozytywne. To też postanowiono, iż począwszy od kwietnia 1937 ustanowiona będzie *bezpośrednia komunikacja lotnicza między Polską a Palestyną.* Samoloty odlatywać będą dwa razy w tygodniu, z Polski we wtorki i soboty, z Palestyny we czwartki i niedziele. Lotów próbnych więcej nie będzie.

Nagrody państwowe nie ulegną redukcji

Warszawa, 17. 11. (R) W ministerstwie oświaty zapadła decyzja utrzymania dotychczasowej wysokości państwowych nagród: literackiej, plastycznej i muzycznej. Podobnie jak w latach ubiegłych, nagrody te wyniosą po 5.000 zł. za każdy dział. Jury nagród zbierze się w polowie przyszłego miesiąca.

Sądowy epilog tragedii przy ul. Freta w Warszawie

Warszawa, 17. 11. (Sin). Dzisiaj rozpoczęła się w Sądzie Okręgowym sprawa przeciw Henrykowi Fischhautowi, właścicielowi domu przy ul. Freta 16 i administratorowi tego domu Mendlowi Podborowi, oskarżonym o spowodowanie katastrofy w tej kamienicy. W toku śledztwa właściciel domu pokrył pretensje poszkodowanych ofiar, a powództwo cywilne wnosi tylko kilka osób. Administrator Podbor siedział przez czas śledztwa w więzieniu. Rozprawa potrwa kilka dni. Obecnie badane są okoliczności katastrofy i techniczne szczegóły zawalenia się ściany.

Barbarzyństwo!

Madryt, 17. 11. PAT. Agencja Havasa donosi, że dowódca obrony Madrytu gen. Miaja zwołał w dniu wczorajszym korespondentów prasy zagranicznej, którym pokazał okaleczone zwłoki lotnika rządowego. Gen. Miaja dodał, że zwłoki lotnika, zmuszonego do lądowania po stronie powstańców, zostały apuszczone przez samolot powstańczy przy pomocy spadochronu podczas przelotu nad Madrytem. Napiętnowawszy ten akt barbarzyństwa, gen. Miaja oświadczył, że pomimo tego utrzymanie zostanie wydane 15 bm. zarządzenie o zachowaniu przy życiu wszystkich łobników powstańczych, którzy wylądują z samolotem lub na spadochronie po stronie rządowej.

Bruksela, 17. 11. PAT. Statek włoski „Eignitas“ znajdujący się w drodze z Genui do Ymuiden z 38 ludźmi załogi padł ofiarą burzy morskiej. Jak się zdaje statek wraz z załogą zatonął.

Dalsze bombardowanie Madrytu

Madryt, 17. 11. PAT. Jak donosi Havas, od godz. 15 powstańcy bombardowali Gran Via. Jest wiele ofiar wśród ludności cywilnej. Artyleria powstańcza usiłowała zburzyć ogniem artyleryjskim gmach centrali telegraficznej.

O godz. 17 na jednym z wyższych pięter gmachu wybuchł granat, powodując poważne szkody.

nie Jalisco na trop rozgąlgionej organizacji dostarczania broni dla powstańców w Hiszpanii. Dokonano całego szeregu aresztowań, m. in. jednego kapitana i jednego majora.

— W odległości 20 klm. od brzegów hiszpańskich wywiązała się wczoraj bitwa morską pomiędzy okrętami powstańczymi a rządowymi.

— Po wczorajszych krwawych rozruchach w Bejrucie zapanował względny spokój. Ogółem rannych było wczoraj 70 osób. Na ulicach krążą patrole wojskowe i policyjne.

— Wiadomości o naprężeniu stosunków niemiecko-sowieckich spowodowały znaczny wzrost popytu na giełdzie papierów wartościowych w Tokio. Akcje ciężkiego przemysłu zwykowały o 2—10 proc.

— W północnej części Atlantyku szaleje w dalszym ciągu gwałtowna burza. Wszystkie statki są opóźnione, m. in. „Queen Mary“ — o 24 godziny.

Kronika krakowska

DYZURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Dr. Dym Osi, św. Gertrudy 18, tel. 105-58, Dr. Lazer Debora, Miodowa 22, tel. 169-43, Dr. Redo Aleksander, Zamajskiego 29, tel. 182-50, Dr. Twardowski Marian, Lubomirskich 27.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Szczepańska 1, Kościuszki 18, Długa 66, Mikołajska 4, Starowiślna 77, Plac Zgody 18.

ZAMKNIĘCIE OBRAD ZJAZDU ZJEDN. ŻYD. INWAŁ., WDÓW I SIEROT WOJ. R. P.

W pierwszym dniu obrad Zjazdu inwalid. żyd. toczyła się dyskusja generalna nad wygłoszonymi referatami w sprawach rentowych, koncesyjnych, opieki społ., rewizyjnych, leczenia i t. d. jak również w kwestiach organizacyjnych i wszelkich akcjach o charakterze państwowo-twórczym.

Równocześnie ukończyły swoje obrady poszczególne komisje zjazdowe, których przewodniczący składali kolejno sprawozdania wyników prac komisyjnych. Zjazd następnie przyjął sprawozdanie kasowe skarbnika p. Dra Zankera oraz komisji rewizyjnej p. Birnbacha, po czym udzielił Zarządowi Głównemu oraz Radzie Naczelnej absolutorium.

W następnym dniu po dalszych referatach pp. prezesa Bachnera, dra L. Schermanta, dra T. Molknera, H. Schwarza i dra W. Klugera uchwalili Zjazd cały szereg rezolucyj pod adresem władz rządowych, samorządowych i administracyjnych. Rezolucje te dotyczą w pierwszym rzędzie żądań Zjazdu w dziedzinie zaopatrzenia, leczenia inwalidów woj., opieki społecznej, koncesji oraz innych przywilejów i t. d. Zarazem uchwalono budżet na następny okres organizacyjny po czym Zjazd dokonał wyboru nowych władz Zjednoczenia Związków Żyd. Inwał. w następującym składzie:

Zarząd Główny: prezes p. Jakub Bachner (Kraków), wiceprezesi pp. Herman Schwarz (Warszawa) dr Teodor Molkner (Kraków), sekretarz p. Dawid Thaler (Kraków), skarbnik dr Karol Zanker (Kraków), członkowie pp. Leon Ratz (Lwów), mgr Maurycy Lemmel (Lwów), Kusiel Moszkowski (Wilno), Jakub Judenfreund (Kałusz), dyr. Jakub Tannenbaum (Rzeszów), Elias Hengeltraub (Łódź), Józef Kiesler (Kołomyja) i mgr Adolf Friedinan (Żółkiew).

Prezesem Rady Naczelnej wybrany został dr L. Schermant (Kraków) a wiceprezesami dr W. Kluger (Wadowice), dr Zygmunt Landau (Warszawa). Ponadto wybrano 15 członków Rady Naczelnej. Do Komisji rewizyjnej wybrano 5 członków z przewodniczącym p. inż. Weissglasem na czele, zaś do Sądu Głównego Zjednoczenia 7 członków z drem Wilhelmeim Klugerem (Wadowice) i drem Maurycem Grifflem (Lwów) na czele.

Po dokonanych wyborach władz organizacji prezes p. J. Bachner wygłosił końcowe przemówienie, dziękując przedstawicielom władz za udział w Zjeździe, zanalizował przebieg i wyniki Zjazdu po czym Zjazd został zamknięty.

NA UROCZYSTE OTWARCIE KOLEJKI LINOWEJ.

Liga Popierania Turystyki organizuje na dn. 21—22 listopada br. wycieczkę pociągiem popularnym z Krakowa do Zakopanego na uroczystości poświęcenia kolejki linowej Kuźnice—Kasprowy Wierch i otwarcie sezonu zimowego.

Odjazd z Krakowa dnia 21 b. m. (sobota) godz. 16.50 przyjazd do Zakopanego o godzinie 21.05, odjazd z Zakopanego dnia 22 b. m. o godz. 18.20, przyjazd do Krakowa o godzinie 22.22.

Cena przejazdu koleją oraz kolejką linową z Kuźnic na Kasprowy Wierch (w jedną stronę) wyniesie zł 8.10.

W programie uroczystości poświęcenia kolejki i zawody narciarskie (ślalom) na Kasprowym Wierchu.

Informacyj udzielają i sprzedają karty kontrolne (bilety kolejowe) P. B. P. Orbis Rynek Główny i Plac kolejowy, Two Wagons Lits Cook oraz kasa osobowa (zagraniczna) na dworcu głównym do 20 bm. godz. 18.

„PROCES INSPEKTORÓW POCZTOWYCH“

Otrzymujemy następujące sprostowanie urzędowe:

W związku z notatką, zamieszczoną w czasopiśmie „Nowy Dziennik“ Nr 300 z dn. 31 10: br. p. t.: „Proces inspektorów pocztowych“ proszę na podstawie art. 21 Dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych (Dz. Praw P. P. Nr 14 z 1919 r. poz. 186) o umieszczenie w tymże czasopiśmie następującego wyjaśnienia:

Oskarżeni Fitze i Witolin, o których mowa w przytoczonej wzmiance, nie byli inspektorami pocztowymi, lecz urzędnikami urzędu pocztowego Warszawa 1, zatrudnionymi w dziale doręczeń przesyłek pocztowych. Funkcje ich nie miały zatem nic wspólnego z inspekcją pocztową, której organa powołane są do nadzoru i kontroli urzęd-

Dalsza seria interpelacji palestyńskich w Izbie gmin

Londyn, 17 11. ŻAT. W odpowiedzi na interpelację plk. Wedgwooda minister kolonij Ormsby Gore oświadczył, że straty w ludziach w Palestynie wyniosły w okresie od 13 października do 14 bm.: 1 żołnierz angielski, 1 Żyd i 2 Arabowie zabici, oraz 4 żołnierze angielscy, 2 muzułmanie z policji palestyńskiej, oraz 3 chrześcijanie i 4 muzułmanie Arabowie ranni.

Plk. Wedgwood zapytał dalej, czy wobec przyjęcia urzędzonego przez rząd Iraku na cześć Kaukadzi'ego, rząd utrzymuje nadal, że zajścia w Palestynie wywołane zostały wyłącznie wewnętrzno-palestyńskim niezadowoleniem ludności arabskiej. Ormsby Gore odpowiedział, że nie jest mu znane żadne wynurzenie Wysokiego Komisarza Palestyny w sensie, sugerowanym przez interpelanta. Wreszcie zapytał Wedgwood kto właściwie rządzi w Palestynie: naczelna rada arabska, władcy niepodległych krajów arabskich, Wysoki Komisarz, czy gen. Dill? Pytanie to, które wywołało ogólną wesołość w Izbie, pozostało bez odpowiedzi.

Kto poniesie kosztą rozruchów palestyńskich?

Londyn, 17. 11. (ŻAT) Wydatki wojskowe z powodu sześciomiesięcznych rozruchów w Palestynie szacowane są przez „Sunday Chronicle“ na 3 miliony funtów. Suma ta ma być podobno pokryta przez rząd palestyński, przy czym rząd angielski płacić będzie tylko żołd należny żołnierzom

marynarzom i lotnikom, natomiast koszty mobilizacyjne obciążać mają rząd palestyński.

Publiczne posiedzenie Komisji Królewskiej

Jerozolima, 17. 11. ŻAT. Jutro odbędzie się publiczne posiedzenie Komisji Królewskiej, na którym przesłuchani będą dyrektor departamentu imigracyjnego rządu palestyńskiego Eric Mills i dyrektor departamentu zdrowia pułk. George Haron.

Co z palestyńskimi papierami wartościowymi w Niemczech?

Berlin, 17. 11. (ŻAT) W związku z oczekiwaną ustawą o przymusowym wykupnie wszystkich zagranicznych papierów wartościowych przez rząd niemiecki, w kołach syjonistycznych utrzymują, że ustawa ta nie będzie dotyczyć palestyńskich papierów wartościowych. Żydzi niemieccy posiadają głównie papiery towarzystw: Nir, Juchim i Żydowskiego Funduszu Narodowego na sumę przeszło pół miliona funtów. Ponieważ Żydzi niemieccy papiery te otrzymali na podstawie układu transferowego, przymusowe ich wykupno stanowiłoby pogwałcenie tego układu. Sprawa ta będzie prawdopodobnie rozstrzygnięta na drodze specjalnego rozporządzenia.

Rozczarowani słuchacze odczytu b. ministra skarbu

Warszawa, 17. 11. (Sin.) Wczoraj w sali B. G. K. odbył się odczyt b. ministra skarbu Zawadzkiego na temat systemu monetarnego i polityki cen. Zebrana publiczność spodziewała się wypowiedzenia się ministra w sprawie waluty i cen w Polsce. B. minister jednak w referacie, który trwał więcej niż godzinę, ograniczył się do zreferowania pobieżnego stanowiska poszczególnych uczonych w całej Europie, wstrzymując się od wypowiedzenia własnego stanowiska, które byłoby w tej chwili wobec dyskusji, która rozgorzała w Polsce i została zainicjowana przez „Czas“ szczególnie ciekawie tym

bardziej, że „Czas“ domaga się uelastycznienia złotego i stanowisko to jest też wyrazem poglądów przemysłowców na Górnym Śląsku.

Następca min. Papee'go w Gdańsku

Warszawa, 17. 11. (Sin.) Wczoraj zaprzeczaliśmy wiadomości o powołaniu na stanowisko generalnego komisarza R. P. w Gdańsku plk. Abrahama. Jak się obecnie dowiadujemy, na stanowisko to powołany zostanie kpt. Chodawski, charge d'affaires w Pradze, znany ze swej energii. Stanowisko zaś charge d'affaires w Pradze obejmie generalny komisarz w Gdańsku p. Papee.

dów pocztowych. Inspektorzy pocztowi nie tylko nie są wmieszani w aferę łapówkową Fitzego i Witolina, ale przeciwnie, aferę tę wykryli.

podp. Dyrektor Okręgu Inż. Żuchowicz.

PROCES O PLAGIAT LITERACKI.

W dniu 24 bm. odbędzie się w sądzie krakowskim rozprawa z oskarżenia p. Wiesenberga przeciw p. Grzymale Siedleckiemu. Jest to głośna sprawa o plagiat, która niedawno wywołała echo na łamach prasy.

NADUŻYCIA CELNE PRZED SĄDEM APELAC.

W krakowskim Sądzie Apelacyjnym toczy się w dalszym ciągu sprawa o nadużycia celne. Dotychczas przesłuchano oskarżonych, po czym sąd przystąpił do przesłuchania p. Czyżewskiego, biego Ministerstwa Skarbu.

SPOSZONNE KONIE SPOWODOWAŁY DWA WYPADKI.

Na ul. Kazimierza Wielkiego, odpadło koło od wozu zaprzęzonego w parę koni, naładowanego workami z owsem, którym powoził kapral Wiktor Wojnarowicz. Konie spłoszyły się i wyrwały przed wozu, pobiegły naprzód, pozostawiając na jezdni tylne półwozie, w którym znajdował się Wojnarowicz z dwoma jeszcze żołnierzami.

Spłoszone konie wpadły naprzeciw realności przy ul. Kazimierza Wielkiego 68, na jednokonną furmankę włościańską, powożoną przez Franciszka Malatę, rolnika zam. w Mydlnikach, uderzyły dyszlem konia w pierś, zabijając go na miejscu. Malata zaś spadł z wozu i doznał lekkich potłuczeń.

Spłoszone konie zawadziły następnie półwoziem o wóz naładowany nawozem, zaprzężonym w parę koni i powożony przez Franciszka Mikulskiego, wbiły podwozie w ten wóz, a same uwolniły się ze wspólnej uprzęży i rozbiegły się.

Mikulski ściągnięty lejcami spłoszonych koni, upadł pod swój wóz, którego koła przejechały po obu jego nogach, zadając mu cięższe obrażenia. Jeden ze spłoszonych koni, przewrócił się na jezdnię i został zatrzymany przez publiczność, drugi pobiegł zaś z uprzężą do koszar. Szkoda, którą po-

niósł Mikulski, wynosi około 300 zł. Wezwany rąkarz miejski usunął z ul. Kazimierza Wielkiego za bitego konia.

SKRADZONE RZECZY DO ODEBRANIA.

W IV. komisariacie P. P. przy ul. Grodzkiej 65, znajduje się większa ilość garderoby męskiej, materiałów na ubrania męskie i różnej bielizny, oraz kilka dywanów o rozmaitych rozmiarach, 5 obrusów kolorowych, 1 rower męski marki „Kamiński“ i wiele innych rzeczy, które można oglądać, celem rozpoznania, w godzinach urzędowych

— Z KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO. Dziś we śródę posiedzenie naukowe Towarzystwa Lekarskiego Krakowskiego, na którym zostaną przedstawione przypadki chorobowe z oddziału chirurgicznego szpitala im. G. Narutowicza, oraz dr. J. Jasieński wygłosi odczyt „O przewlekłym zapaleniu trzustki“.

ZMARLI W KRAKOWIE:

Zmarli w Krakowie: bł. p. Mendel Grünspan (l. 75), Chaja Liba Rottman (l. 80), Chaim Abe Friedberg (l. 45), Necha Moses (l. 75).



Przewidywany przebieg pogody do wieczora dn. 18 listopada 1936, zachmurzenie zmienne na ogół duże z przelotnymi opadami. Nieco chłodniej. — Umiarkowane wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

KUPON ZNIZKOWY DO KIN

Ważny 18 XI. Wyciąć i przedłożyć do wymiany Adria - Atlantic - Świt - Bagatela - Uciecha w Kolekturze Zw. Inwalidów, Grodzka 59, w Perfumerji N. Meersanda, św. Marka 20, lub w Adm. „N. Dziennika“, Orzeszkowej 7.

NOVOSC GROM
EXTRA CIENKI!
DO KONALY ZNACZNIE
ELASTYCZNY
TAŃSZY

Lokale

POKÓJ nmeblowany z komfortem wynajme panu na stanowisku. Sołtyka 16, m. 6 (nowy dom). 1124k

WESELA w eleganckim lokalu urząda po bardzo niskich cenach **RESTAURACJA BLUM**, Kraków, Dietla 31 telefon 106-02. 8542g

KOMFORTOWY pokój telefon, zaraz do wynajęcia. Sebastiana 4/7. 8600g

POKALU na sklep spożywczy — mleczarnię poszukuje, ew. kupię gotowy. Zgłoszenia Adm. Nowego Dziennika pod „Gotówka”, lub telefon 14553. 8609g

POKOJU dla samotnej pani poszukuje. Zgłoszenia Nowy Dziennik „Zaraz B.” 8610g

JABŁONOWSKICH 3/4 Kraków pełnokomfortowy pokój umebłowany z utrzymaniem, wolny. 8611g

SMACZNE obłady po zmniejszonej cenie wyszje się. — Dietla 111/I p. m. 7.

Interesy handlowe

PRZEDSTAWICIELSTWA ewentualnie ze składem konsygnacyjnym poszukuje. Dysponuje największym zabezpieczeniem. Zgłoszenia „Przemysł” do Adm. Nowego Dziennika. 8605g

Kupno

NOSZONA garderobę kupuje, płacę dobrze. Goldberg, Gazowa 11, tel. 168-21. 8458k

Sprzedaż

UNDERWOOD maszyny do pisania najtaniej poleca „Maszynodom” — Max Löwenstein, Kraków, Zwierzyniecka 11. 863k

WIECZNE PIÓRA! Największy wybór, najlepsza jakość, ceny fabryczne. Ignacy Gross i Ska. Kraków, Starowiślna 1 telef. 121-90. 897k

Zdrojowiska

ZAKOPANE! Beztrósko spędzisz wycozasz tylko w komfortowym pensjonacie „ORLATKO”. 1100k

Nauka i wyczwanie

STENOGRAFII KORESPONDENCYJNEJ. parlamentarnej najszybciej wyucza **ZOFIA SCHÖNGÜTOWNA**, — Kraków WW. Świętych 8, front, m. 7, telefon 109-97. — Oplata miesięczna zł. 3.— 1144k

GERMANISTKA z egzaminem profesorskim udziela lekcji języka niemieckiego, gramatyki, korespondencji handlowej, tłumaczenia i t. p. Ceny przystępne. Kraków Koletek 7, m. 23. 8582g

SZKOŁA kaligrafii Feinberga, Starowiślna 28, porawia każdemu pismo na piękne i biegłe. Tamże nauka księgowości, stenografii maszynopisma etcetera. Zgłoszenia codziennie. — 884k

PORTRETY Dra THONA w formacie 35x50 do nabycia w firmie **K HEFNERI J. BERGER** w Krakowie, ul. św. Gertrudy 12.

Różne

CECH Krawców i Krawczyń Gr. II w Krakowie zawiadania niniejszym iż z dniem 15. 11 br. przeniesiony został do własnego lokalu przy ul. Krakowskiej 33/I p. Lokal otwarty codziennie od godziny 5 popoł. Za zarząd W. Wein starszy Cechu. 8604g

STOW. OCHRON. DZIECI ŻYD. MOSTOWA 2. zawiadamia, iż w niedzielę dnia 6 grudnia 1936 odbędzie się o godzinie 10.30, w razie braku kompletu o godz. 11-tej przedpół, w małej sali obrad Rady Wyznaniowej przy ul. Skawińskiej 2. Walne Zgromadzenie z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zebrania i złożenie sprawozdania z czynności Wydziału. 2) Wybór uzupełniający członków Wydziału. 3) Wybór komisji kontrolującej. 4) Wnioski i interpelacje. 5) Dyskusja. 8608g

SKŁAD materiałów budowlanych C. Halberstam, Kraków, Starowiślna 70, tel. 105-16 poleca w wielkim wyborze **PIECE OSZCZĘDNOŚCIOWO-PRZENOSNE** na okres zimowy dla sklepów, biur i mieszkań. 8550g

POKÓJ umebłowany dla pań lub panów s utrzymaniem ew. bez zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia Dietla 111 m. 7.

PORTRETY

bip.

Dr. OZJASZA THONA

artystycznie wykonane wydane nakładem „DIWREJ AKIBA” w formacie 65x43 w cenie **1.50 zł.**

Do nabycia w Administracji „DIWREJ AKIBA” **Kraków, Wielopole 24, tel. 144-58** Konto P. K. O 414.421

BIELIZNIARKA, specjalistka koszul męskich szyje po cenach niskich. Ohrenstein, Paulińska 14. 811k

3 LOKALE sklepowe nowe z dużymi wystawami, w dobrym punkcie, do wynajęcia. **Wisdomość**, Kraków, Łobzowska 26 I p. m. 8.

DLA ręcznej pralni maszyna do robienia polysku, oraz maszyna do zaokrąglania kołnierzy na prąd elektryczny sprzedam. — Zgłoszenia **Radziwiłłowska 19/3.** 8365g

ANGIELSKIEGO KARMEŁ — KOLETEK TRZY. 8198g

SALON FRYZJERSKI „RAMONA”

KRAKÓW, LIBROWSZCZYŻNA 4. zapewnia: **Fachowość! Solidność! Komfort!** Obecnie prowadzony jest przez byłych pracowników tej firmy **HENKA I HERMANA.**

Obecna Firma „RAMONA” nie ma nic wspólnego z poprzednim właścicielem p. F. Nadiem.

I. KONKURS ZIMOWY dla Czytelników „Nowego Dziennika”

4 Czytelników „Nowego Dziennika” wyjedzie na 2-tygodniowy bezpłatny pobyt do Krynicy, Sianek i Zakopanego.

Stawiamy znowu naszym Czytelnikom do dyspozycji prawo korzystania z dwutygodniowego bezpłatnego wypoczynku zimowego. W drodze losowania konkursowego czterech Czytelników „Nowego Dziennika”, na których padnie szczęśliwy traf, będzie mogło wyjechać do uzdrowisk, gdzie w wymienionych poniżej, znanych pensjonatach znajdą zupełnie bezpłatne pełne pomieszczenie i pierwszorządne utrzymanie.

Wydawnictwo naszego pisma nabyło cztery miejsca w następujących pensjonatach:

- 1. W pensjonacie „Nasz Dom” w Siankach**
- 2. W pensjonacie „Riviera” w Krynicy**
- 3. W pensjonacie „Wersal” w Zakopanem**
- 4. W pensjonacie „Wolodyjówka” w Zakopanem**

Wszystkie te pensjonaty są ogólnie znane i cieszą się najlepszą reputacją.

Warunki uczestnictwa w naszym I. Konkursie zimowym są następujące: Uczestniczyć w konkursie mogą **WSZYSCY CZYTELNICZY** „Nowego Dziennika”, z wyjątkiem członków dyrekcji, redakcji i administracji naszego pisma.

Jedynym warunkiem dopuszczenia do konkursu jest nadesłanie 20 kuponów, które będą drukowane w naszym piśmie od dnia 18 listopada do 12 grudnia b. r. — Kuponu te, kolejno numerowane od 1 do 20 należy wycinać, zebrać i wszystkie razem nadesłać do dnia 15 grudnia b. r. włącznie pod adresem „Nowy Dziennik” (I. Konkurs zimowy) Kraków, Orzeszkowej 7. Zwracamy uwagę że nie należy przysyłać pojedynczych kuponów, lecz zbierać je u siebie i przesłać dopiero wszystkie łącznie w zamkniętej kopercie pod podanym wyżej adresem i we wspomnianym terminie. Dwa ostatnie kuponu należy wypełnić w odnośnych rubrykach.

Losowanie konkursowe odbędzie się **PUBLICZNIE** w poniedziałek dnia 21-go grudnia b. r. o godzinie 12-tej w południe w budynku „Nowego Dziennika”. Nazwiska wylosowanych zostaną ogłoszone w numerze z dnia następnego.